



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE

Nr ISSN 0137-9526
Nr indeksu 348-570

www.gp24.pl

Nr 250 (6008) | Nakład: 4.928 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

74
lata

Wtorek, 27.10.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody,
informacje kulturalne

**Region**

Fizjoterapia ambulatoryjna wraca do Miastka. Umowa na pięć lat

Od 1 listopada świadczenia medyczne w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej w Miastku przejmie spółka Avenir.

- Str. 3

Słupsk

Będą nowe światła na wyjeździe ze Słupska

Na wyjeździe ze Słupska w kierunku Siemianic powstanie kolejna sygnalizacja świetlna. O jej montaż zabiegali mieszkańcy.

- Str. 4

Słupsk

Poznaliśmy zadania, które wygrały w Słupskim Budżecie Obywatelskim

Patrik Czerwiński

Wczoraj ogłoszono wyniki w głosowaniu na Słupski Budżet Obywatelski 2027. Największe poparcie zdobył projekt budowy toalet miejskich. Wśród wygranych inicjatyw znalazły się również m.in. budowa chodnika przy ul. Morelowej, oświetlenie w parku dla psów przy Konarskiego, strefa ruchu przy SP 1, gala MMA, letnie mecze plenerowe oraz cykl „Garden Party u Karola”.

W głosowaniu w Słupskim Budżecie Obywatelskim oddano łącznie 29 364 głosy, co stanowi skok w porównaniu z rokiem ubiegłym. Poprzednio frekwencja wyniosła 22 640 głosów. Spośród 59 zgłoszonych inicjatyw pod ocenę mieszkańców poddano 41 projektów, z których w wyniku końcowym wybrano 14 zwycięskich zadań przeznaczonych do realizacji.



FOT. LUKASZ CAPAR

Ogłoszenie wyników Słupskiego Budżetu Obywatelskiego

Największe poparcie całego miasta uzyskało ogólnomiejskie zadanie infrastrukturalne dotyczące budowy toalet miejskich. Projekt zgłoszony przez Małgorzatę Żebrowską zdobył 2360 głosów i otrzyma dofinansowanie w wysokości 1 076 500 zł z łącznej puli 1 250 000 zł. Poparciem cieszył się

również wniosek dedykowany dla osiedla Bolesławice, czyli budowa chodnika przy ulicy Morelowej, zrealizowana na wniosek Pawła Szewczyka, zyskała aż 2225 głosów i otrzyma pełną wnioskowaną kwotę 120 000 zł.

Mieszkańcy poszczególnych rejonów miasta wyłonili także cztery

zadania infrastrukturalne lokalne. W Okręgu I zwyciężył projekt „Parki Pełne Życia - zielone, aktywne i przyjazne przestrzenie Osiedla Niepodległości i Osiedla Zachód”, który złożyła Agnieszka Pudelska-Leśniewska, zdobywając 658 głosów i wsparcie w wysokości 540 000 zł.

W Okręgu II wygrała inicjatywa „Oświetlamy Konarskiego - wykonanie oświetlenia przy placu zabaw oraz parku dla psów” zgłoszona przez Damiana Wtulicha z wynikiem 822 głosów i kwotą 550 000 zł. W Okręgu III mieszkańcy postavili na zadanie nad Pomnikiem Karola Szymanowskiego wraz z montażem monitoringu w Parku im. Jerzego Waldorffa, wnioskowane przez Joannę Kubacką z poparciem 554 głosów i kwotą 550 000 zł. Zadanie to ma być rozstawiane w momencie koncertów i demonstrowane po ich zakończeniu.

©

Więcej str. 3

AUTOREKLAMA

0411593239



ZAPISY:
gk24.pl/biegdlaaj



7 listopada

Forum Koszalin

Do udziału zapraszamy
PANIE i PANÓW

Bieg główny 5,4 km**Marsz Nordic Walking****Biegi dziecięce**

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI HONOROWI



MECENAS



PARTNERZY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



POLECAMY

JUTRO: Jak przebiega andropauza? CZWARTEK: Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy?

27.10.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Iwony, Sabiny, Manfreda
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Tadeusz Płatek: Jechałem autem elektrycznym.
Odtąd nic już nie będzie takie samo

publicysta

Na początek kilka uwag dla ludzi aktualnie poszukujących samochodów. Zrobiłem tour po prawie wszystkich markach oferowanych w Krakowie. Opiszę jednym słowem poziom obsługi. Audi - super. BMW - super. Cupra - miło. Ford - super. Hyundai - miło, choć bezowocnie. Kia - bardzo miło. Mercedes - brak zainteresowania. Nissan - beznadzieja. Opel - super. Volvo - beznadzieja. Porsche - brak wychowania.

Być może to jest wszystko zaplanowane, wyreżyserowane, może to taka strategia marketingowa, ale w krakowskich salonach samochodowych wyczuwa się, ogólnie, totalny luz. Zupełnie, jakby „niechiński” przemysł motoryzacyjny miał się wyśmienicie, a nie balansował na krawędzi przepaści. Przedstawiano mi często oferty tak absurdalne, że nawet sami sprzedający nie mogli w nie uwierzyć. Byłem natomiast zaskoczony, że tak łatwo można się przejechać. Wystarczy poprosić o kluczyki, wypełnić kartkę papieru i tyle (w jednym salonie nawet nic nie musiałem podpisywać, po prostu wsiałem, pojechałem i grzecznie wróciłem).

Niestety, w końcu dostałem w łapy elektryka. Nie chodzi nawet o moc, bo miałem już okazję jeździć furami powyżej 500 koni. Nie o napęd, ciszę, wszystkie te kosmiczne i dyskusyjne zresztą udogodnienia. Jadąc tym elektro-potworem, który z lekkością piórka płynął nad asfaltem zupełnie, jakby te jego tłuste dwie i pół tony istniały w jakimś innym wymiarze; prowadząc go jednym palcem krakowską obwodnicą, ukazał mi się bezsens dotychczasowej motoryzacji.

Bezsens kopającego silnika, bezsens kapiącego oleju, bezsens ty sięcy części, które muszą się zepsuć. Nic już nie będzie takie samo. Spalinowe motory już mi nie brzmią.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
14°C/5°C



jutro
12°C/6°C



Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl.
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

W haśle, z którym Francuzi wyszli na ulice, zawiera się cała nasza epoka

Anna Kruszyńska (PAP)

Rewolucja francuska jest na ustach wszystkich próbujących zrozumieć współczesność. Bunt stał się częścią kodu kulturowego Francuzów — mówi prof. Monika Milewska, autorka książki „Boskie trele. Szkice o Oświeceniu i Rewolucji”.



FOT. UNIWERSYTET GDAŃSKI

Monika Milewska: - Rząd francuski planuje konieczne cięcia budżetowe, ale właśnie one mogą się okazać zapalnikiem

Jakie podobieństwa możemy odnaleźć między Francją przełomu XVIII i XIX w. a tą współczesną?

Na pewno słowem kluczem będzie tu „kryzys”. Francja w latach 80. XVIII wieku pogrążona była w głębokim kryzysie gospodarczym. Wydatki związane z wojną o niepodległość Stanów Zjednoczonych, rozrzutność dworu, powtarzające się klęski nieurodzaju, zły system podatkowy – wszystko to doprowadziło do powszechnego głodu i ogromnego deficytu.

W 1788 roku dług państwowy miał pochłonąć aż 41 proc. budżetu. Winę zrzucono na monarchię – słynąca z utracjusztwa Maria Antonina nazywana była „Madame Deficyt”.

Obecnie we Francji planowany deficyt budżetowy na przyszły rok wynosi aż 5,4 proc. PKB. Rośnie dług publiczny, a wraz z nim rosną koszty obsługi zadłużenia. Analitycy alarmują, że sytuacja francuskich finansów publicznych pogarsza się z każdym miesiącem. Rząd planuje konieczne cięcia budżetowe, ale właśnie one mogą się okazać zapalnikiem do kolejnych protestów. Już teraz koszty życia są jednym z naczelnnych haseł protestujących.

A jeśli chodzi o polaryzację społeczeństwa? Są podobieństwa między tym, co było kiedyś, a tym, co dziś?

Na pewno odwieczny podział na biednych i bogatych. Z tym że w momencie wybuchu rewolucji podział ten miał charakter głównie stanowy, a dziś walczy się z globalnym kapitałem, którego symbolem są np. sklepy Louis Vuitton.

Czy pani zdaniem to wrzenie, jakie obserwujemy we Francji, może się rozlać na Europę?

Już teraz widzimy niebezpieczne zamieszki na placach i ulicach Mediolanu, Bolonii, Turynu, Brescii i Bergamo. Obecna „rewolucja francuska” nie ogranicza się więc tylko do Francji. Ale i ta oryginalna, XVIII-wieczna, nie miała takiego zamiaru. Swoje hasła wypisywała na sztandarach rewolucyjnych armii, które — w teorii przynajmniej — miały nieść wolność zniewolonym narodom Europy. Rewolucja francuska miała więc uniwersalistyczne przesłanie. Po wkroczeniu młodego generała Bonaparte na Półwysep Apeniński w północnych Włoszech utworzona została Republika Cisalpińska ze stolicą w Mediolanie. Była to „siostrzana” republika Republiki Francuskiej, w dużej mierze jej podporządkowana.

Czy dzisiejsze protesty młodych ludzi w północnych Włoszech mają cokolwiek wspólnego z tym historycznym „siostrzeństwem”? Czy może chodzi tu o całkiem inne zagraniczne wpływy? Minister Obrony Włoch mówi o wojnie hybrydowej i obcych inspiracjach wpływających na algorytmy TikToka i YouTube’a, na których zwołują się demonstranci. I nietrudno zgadnąć, że wspominając o zagranicznych wpływach, nie ma na myśli Francji.

REGION

Fizjoterapia ambulatoryjna wraca do Miastka

oprac. Krzysztof Głowinkowski

Od 1 listopada świadczenia medyczne w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej przejmie po będącym w upadłości Szpitalu Miejskim w Miastku spółka Avenir. Została wybrana w konkursie przez pomorski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Umowa zakłada pięcioletni okres realizacji świadczeń.

Jak poinformowała PAP rzeczniczka prasowa pomorskiego oddziału NFZ Monika Kierat, umowa z nowym realizatorem usług obowiązywać będzie przez 5 lat. Spółka Avenir przyjmować pacjentów będzie w Miastku przy ul. Kazimierza Wielkiego 7.

Monika Kierat podkreśliła, że „pomorski NFZ cały czas podejmuje działania, aby zapewnić bezpieczeństwo medyczne mieszkańcom Miastka i pobliskich gmin” po tym, jak w sierpniu miasteczki szpital zaprzestał działalności leczniczej i 30 września sąd ogłosił jego upadłość.

Od ponad miesiąca nocną i świąteczną opiekę zdrowotną zapewnia lokalnej społeczności NZOZ Eskulap-Łubno w Miastku. Na rozstrzygnięcie czekają ponownie ogłoszone postępowania konkursowe, które 5 listopada mają wyłonić realizatorów świadczeń w zakresie poradni onkologicznej, chirurgii ogólnej i położniczo-ginekologicznej oraz badań endoskopowych przewodu



Szpital Miejski w Miastku nie funkcjonuje od początku sierpnia. Sąd ogłosił upadłość placówki 30 września

pokarmowego (kolonoskopii i gastroskopii).

Miasteczki szpital z początku sierpnia zaprzestał działalności leczniczej. Jego kontrakt z NFZ wygasł z mocy prawa. Z szacunkowych danych wynikało, że długi placówki rosły przez lata, przekraczając 40 mln zł, a placówka zalega z płatnościami dla pracowników. Burmistrz wskazywał już wówczas na blisko 300 wierzycieli.

Termin zgłaszania wierzycieli mija 30 października.

Ponadto NFZ nałożył na szpital karę sięgającą 13,2 mln zł w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi rozliczania zabiegów termolezji wykonywanych przez spółkę neurochirurgów w latach 2024-2025. Kontrola wy-

kazała, że lekarze wykazywali wykonanie nawet 77 zabiegów w ciągu doby, a dzienne rachunki wystawiane przez zewnętrzną spółkę sięgały 300 tys. zł. Pacjenci przechodzili szybki, kilkuminutowy zabieg w znieczuleniu miejscowym, po którym opuszczali szpital, co NFZ wycenia na około 1,5 tys. zł. Tymczasem w dokumentacji medycznej wpisywano skomplikowane operacje neurochirurgiczne, wymagające pełnej hospitalizacji, przygotowania sali operacyjnej i całonocnej opieki, za co NFZ płać ponad 6,5 tys. zł. Nieprawidłowości mogą dotyczyć nawet 2,5 tys. zabiegów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Wniosek o ogłoszenie upadłości szpitala został złożony 18 sierpnia br., po rezygnacji z funkcji prezes i rady nadzorczej. Burmistrz Miastka Jerzy Wójtowicz (gmina jest jedynym właścicielem szpitala), podkreślał, że to „bardzo trudna, ale niezbędna decyzja”, i „tylko takie rozwiązanie daje możliwość uporządkowania sytuacji i stworzenia warunków do zachowania ciągłości udzielania świadczeń mieszkańcom”.

Obecnie pacjenci wymagający opieki szpitalnej są kierowani do placówek w Bytowie (odległość od Miastka wynosi ok. 43 km), Kościerzynie (ok. 79 km), Chojnicach (ok. 67 km), Słupsku (ok. 58 km) i Człuchowie (ok. 54 km).

PAP

SŁUPSK

Wyniki Słupskiego Budżetu Obywatelskiego

Patryk Czerwiński

Poznaliśmy wyniki głosowania w Słupskim Budżecie Obywatelskim. Oddano 29 364 głosy, wybierając 14 zadań do realizacji z 41 poddanych pod głosowanie.

W okręgu IV wybrano projekt „Bezpiecznie i komfortowo do ogrodów przy Gdańskiej i Lasku Północnego” przygotowany przez Krystynę Krzemień, który uzyskał 1162 głosy i dofinansowanie 501 500 zł.

- Nie chodzi tutaj tylko o utwardzenie tej półkilometrowej drogi, która prowadzi do około tysiąca działek i drogi dojazdowej do Lasku Północnego, ale przede wszystkim chodzi nam o bezpieczeństwo. Wygodne, komfortowe dojście do swoich działek i powrót do przystanku przy ulicy Gdańskiej przez osoby starsze – twierdzi Krystyna Krzemień.

W projektach skierowanych do placówek oświatowych w kategorii infrastrukturalnej zwyciężyło zadanie „Aktywna Jedynka - strefa ruchu i rekreacji przy Szkole Podstawowej nr 1”. Wniosek złożony przez Annę Rożek i zaprezentowany przez dyrektora Ewę Chochuła poparło 1601 mieszkańców, co przełoży się na realizację inwestycji obejmującej na kwotę 350 000 zł.

Pula zadań społecznych dla szkół pozwoli na sfinansowanie trzech inicjatyw edukacyjno-integracyjnych. Szkoła Podstawowa nr 6 zrealizuje projekt „Klik - warsztaty dla ciekawskich” Jacka Boruckiego, który zdobył 1161 głosów i dofinansowanie 29 400 zł.

Dla uczniów szkół średnich zorganizowany zostanie „Turniej plażowy szkół średnich” z wniosku Adama Piekarcza, zyskując 1148 głosów i kwotę 10 000 zł. V Liceum Ogólnokształcące przeprowadzi natomiast wydarzenie „Herbert Inspiruje - Międzypokoleniowe Dni Kultury, Sztuki i Aktywności”, zgłoszone przez Wojciecha Gajewskiego i zaprezentowane przez Karolinę Włoch-Czapiewską wraz z uczniami, które zdobyło 957 głosów oraz 35 000 zł.

W kategorii ogólnych zadań społecznych słupszczyżanie najwięcej głosów oddali na wakacyjny cykl muzyczny „12. GARDEN PARTY U KAROLA - cykl letnich koncertów w Parku im. Jerzego Waldorffa”, wnioskowany przez Joannę Kubacką, zdobywając 1250 głosów i wsparcie 149 910 zł.

Niewiele mniej głosów otrzymało widowisko sportowe „Fight Night III - Gala MMA w Słupsku”, przygotowane przez Łukasza Kulę i reprezentowane przez Krystiana Stolca, które uzyskało 1148 głosów oraz dofinansowanie 150 000 zł.

1060 swoich głosów mieszkańcy oddali na projekt społeczno-edukacyjny „Bardziej świadomi - bez hejtu, bez manipulacji” autorstwa Przemysława Szulgi i Stanisława Rudzińskiego. Propozycja otrzymała kwotę 150 000 zł.

Natomiast na plenerowe wydarzenie muzyczne „Słupsk Music Weekend” zaproponowane przez Macieja Bocka, zagłosowało 1019 osób, co przełożyło się na dofinansowanie w wysokości 149 500 zł. ©©

KRÓTKO

Region

Nieletni jechał motorowerem bez uprawnień

Lęborscy policjanci zatrzymali do kontroli chłopca jadącego motorowerem. Okazało się, że 14-latek nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Nastolatek tłumaczył się tym, że chciał pojeździć tylko po lesie, a w dopiero w planach ma starać się o uprawnienia.

- Mundurowi wezwali na miejsce interwencji rodziców chłopca i za dopuszcze-

nie do prowadzenia pojazdu po drodze publicznej przez osobę niemającą wymaganych uprawnień nałożyli na matkę mandat karny w wysokości 1000 zł – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Lęborku.

Oprócz mandatu powiadomiony zostanie Sąd Rodzinny. Policjanci przypominają, żeby nie udostępniać pojazdu osobie, która nie posiada uprawnień, gdyż stwarza ona zagrożenie w ruchu drogowym, a konsekwencje ponosi kierujący, jak również właściciel pojazdu. **PACZ**

REKLAMA

0011603929



Wójt Gminy Potęgowo

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399) podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Potęgowo przeznaczonych do użyczenia. Wykaz został umieszczony na tablicy ogłoszeń urzędu na okres 21 dni oraz na stronach internetowych bip.potegowo.pl oraz potegowo.pl

REKLAMA

0011603928



Wójt Gminy Potęgowo

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) podał do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Potęgowo, przeznaczonych do sprzedaży oraz wydzierżawienia. Wykazy zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń urzędu na okres 21 dni oraz na stronach internetowych bip.potegowo.pl oraz potegowo.pl.

REKLAMA

0011598240

NOWY PUNKT SKUPU KOSZEWO

SKUP ZBÓŻ

MOKRA KUKURYDZA I SOJA

Uczciwe rozliczenie · szybka płatność

513 675 365

UL. ESKADROWA 9 KOSZEWO

Skup prowadzi ERGO-ROL Sp. z o.o., 66-130 Bojadła, ul. Kolejowa 11E, NIP 973-101-41-16, grupa Ferma Materna

SŁUPSK

Będą nowe światła na wyjeździe ze Słupska. Kierowcy już obawiają się większych korków

Wojciech Lesner

Na wyjeździe ze Słupska w kierunku Siemianic powstanie kolejna sygnalizacja świetlna. O jej montaż zabiegali mieszkańcy, którzy zwracali uwagę na niebezpieczne skrzyżowanie ulic Owocowej, Kaszubskiej i Drzymały, szczególnie z perspektywy pieszych. Nie wszyscy jednak popierają ten pomysł. Część kierowców obawia się, że światła jeszcze bardziej utrudnią przejazd jedną z najbardziej zakorkowanych ulic w mieście.

Planowana inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo pieszych, a także ułatwić kierowcom wyjazd na ul. Kaszubska z ulic podporządkowanych. Wcześniej mieszkańcy zebrali blisko 300 pod-



FOT. LUKASZ CAPAR

Skrzyżowanie ulic Kaszubskiej-Owocowej-Drzymały. Ma tu powstać sygnalizacja świetlna

pisów pod petycją dotyczącą montażu sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu.

- Niestety, przejście to należy do jednych z najniebezpieczniejszych w Słupsku. W przeszłości doszło na nim do licznych wypadków, w tym tragicznych zdarzeń

skutkujących utratą zdrowia i życia pieszych – zwracali uwagę mieszkańcy w swojej petycji.

Kilka dni temu zakończyło się przyjmowanie ofert w przetargu na realizację inwestycji. Do postępowania zgłosiły się dwie firmy. Egida z Włyn-

kówka wyceniła prace na 568 tys. zł, natomiast firma Krężel z Kobylnicy za wykonanie robót zaproponowała 594 tys. zł. Obie oferty mieszczą się w kwocie, jakie miasto planuje przeznaczyć na realizację inwestycji, czyli 710 tys. złotych.

Planowana inwestycja obejmuje nie tylko budowę sygnalizacji świetlnej, ale także budowę przejścia dla pieszych i doświetlenie go, wykonaniem drogi dla pieszych i odcięcia drogi dla rowerów.

- Musimy dobudować część chodnika od strony stacji paliw i sklepu Netto. Będzie konieczna wycinka drzewa. To wszystko jest konieczne, żeby ta sygnalizacja świetlna powstała, bo wyjazd z osiedla Owocowa jest po prostu bardzo utrudniony, kiedy zdarza się z wielkim sznurem samochodów od strony Siemianic – mówiła Krystyna Danilecka-Woje-

wódzka, prezydent Słupska, gdy miasto przygotowywało się do ogłoszenia przetargu.

Nowa sygnalizacja będzie już kolejną na trasie wyjazdowej ze Słupska w kierunku Siemianic. Nie wszystkim kierowcom takie rozwiązanie się podoba. Światła mogą bowiem oznaczać dodatkowe zatory na ulicy Kaszubskiej, szczególnie w czasie dużego natężenia ruchu. Gdy ostatni raz „Głos” informował o planowanej inwestycji, wzbudziła ona gorącą dyskusję wśród mieszkańców:

- No to teraz będę wyjeżdżać do pracy dwie godziny wcześniej bo ponad godzinę to stanie w korkach – pisała pani Zofia.

- Korki aż do [Alej] Sienkiewicza się szykują. Żeby chociaż na tej Kaszubskiej była ścieżka rowerowa to bym przesiadł się na rower, ale to co jest między Drzymały

a Sportową to proszenie się o wypadek dla tych co jadą tamtędy na rowerze – stwierdził pan Mariusz.

Pomysł ma też jednak rzęsę zwolenników.

- I bardzo dobrze, bo w tym miejscu strach bezpiecznie przez jezdnię przejść. A z tego przejścia korzystają m.in. dojeżdżający autobusem do Nadziei rodzice z dziećmi niepełnosprawnymi na hipoterapię – brzmi jeden z komentarzy.

- Nareszcie. Czekam jeszcze na stworzenie ścieżki pieszo-rowerowej z prawdziwego zdarzenia od tego miejsca do wylotu ul. Sportowej w ul. Kaszubską – napisała pani Katarzyna.

Na razie nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpocznie się prace. W pierwszej kolejności urzędnicy przeanalizują oferty złożone w przetargu i wybiorą wykonawcę. ©

SŁUPSK

Nowa nawierzchnia i sygnalizacja, ale najpierw utrudnienia. Trwa remont ronda

Wojciech Lesner

Do 10 listopada ma zakończyć się remont Ronda Staromiejskiego w Słupsku. Do tego czasu kierowcy muszą mierzyć się z utrudnieniami i korkami. Jest jednak na co czekać, bo inwestycja w centrum miasta obejmuje nie tylko wymianę nawierzchni, ale także przebudowę sygnalizacji świetlnej i zmiany w infrastrukturze dla pieszych oraz rowerzystów.

Na Rondzie Staromiejskim trwają intensywne prace drogowe, które wymusiły wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu. Kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność, zwracając uwagę na nowe oznakowanie. Zamknięcie pasów jezdni na sąsiednich ulicach powoduje znaczne utrudnienia, zwłaszcza w godzinach szczytu, kiedy ruch jest najbardziej wzmożony.



FOT. LUKASZ CAPAR

Prace na Rondzie Staromiejskim w Słupsku

Choć rondo to jeszcze jeden wielki plac budowy, termin zakończenia prac zbliża się wielkimi krokami. Jak podkreśla Adam Franczak, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku wykonawca robi wszystko, by wyrobić się z pracami w wyznaczonym terminie. Napotkane trudności mogą jednak wpłynąć na tempo realizacji inwestycji.

- Na Rondzie Staromiejskim prace idą zgodnie z założeniami i harmonogramem. Termin zakończenia tych robót, zgodnie z umową, to 10 listopada, aczkolwiek musimy mieć na uwadze, że pracujemy na rondzie, gdzie odbywa się w dalszym ciągu ruch, gdzie jest dość dużo infrastruktury podziemnej, która nie do końca była poprawnie zinventaryzowana, natomiast na ten moment ro-

bimy wszystko, żeby ten termin był dochowany – mówi Adam Franczak.

Inwestycja obejmuje modernizację sygnalizacji świetlnej: montaż masztów, słupów i wysięgników, budowę kanalizacji kablowej, instalację kamer detekcji pojazdów, nowych przycisków oraz sygnalizatorów akustycznych dla pieszych.

Przede wszystkim jednak, przewidziano istotne zmiany dla kierowców i pieszych: miejscowe poszerzenie jezdni, poszerzenie dróg dla pieszych i rowerzystów, remont zjazdów, zatoki postojowej, wpustów deszczowych oraz odtworzenie zieleni. Rzecz jasna, pojawi się też nowa nawierzchnia jezdni.

Prace związane z układaniem nowej nawierzchni mają potrwać do początku listopada. Następnie wykonawca zajmie się malowaniem oznakowania pionowego i montażem znaków pionowych. Koszt inwestycji, to ponad 2,4 mln złotych. ©

REGION

Powstają mieszkania dla osób potrzebujących

oprac. Wojciech Lesner

W Skórowie w gminie Potęgowie trwa budowa dwóch parterowych budynków mieszkalnych. Inwestycja ma na celu zwiększenie dostępności mieszkań komunalnych dla mieszkańców, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Lokale mają być wsparciem dla osób potrzebujących, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych.

Łącznie wybudowanych zostanie 12 mieszkań socjalnych – po 6 w każdym budynku. Lokale będą miały po-

wierzchnię od 32 m do 58 m. W każdym budynku zaplanowano mieszkanie w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w tym poruszających się na wózkach – informuje samorząd.

Powstaje także budynek gospodarczy, miejsca parkingowe, a cały teren wokół zostanie zagospodarowany.

Wartość całego przedsięwzięcia to ponad 6,4 mln zł, z czego blisko 4,8 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Dopłat w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zakończenie realizacji inwestycji przewidziane jest do 2028 roku. ©



FOT. GMINA POTĘGOWO

Budowa budynków socjalnych w Skórowie

REGION

Samowole budowlane na Pomorzu mają się dobrze. Zawodzi system kontroli i ludzie

Jacek Wierciński

Stawianie w turystycznych zakątkach przyczep kempingowych i przeróżnych domków letniskowych, traktowanych jak „obiekty tymczasowe” nie spotykało się z reakcją właściwą lub żadną. Liczba kontroli była zbyt mała, a działania instytucji chaotyczne i niewystarczające. To tylko kilka wniosków z porażającego raportu Najwyższej Izby Kontroli poświęconego samowolom budowlanym na Pomorzu.

„Brak działań systemowych prowadził do tego, że do identyfikacji przypadków samowoli budowlanych dochodziło sporadycznie, a w efekcie zaniechań często na tyle późno, że możliwa była ich legalizacja w postępowaniu uproszczonym, czyli bez względu na obowiązujące ograniczenia, związane m.in. z ochroną przyrody i krajobrazu, a także zakazy zabudowy, co skutkowało uniknięciem opłaty legalizacyjnej” – czytamy w opracowaniu przygotowanym przez państwowych kontrolerów.

Na podstawie analizy niemal 6-letniej działalności sta-

rostw powiatowych oraz powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego w pow. puckim, kościerskim i chojnickim oraz urzędów gmin Władysławowo, Krokowa, Kościerzyna, Karsin, Chojnice i Brusy, powstał dokument opisujący niedowład całego systemu.

Mechanizm dziurawy jak sito

Według NIK, gminy najczęściej ograniczały się do zgłaszania jednostkowych przypadków, a w reakcji powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego (PINB) sprawdzali wyłącznie sygnalizowane nieprawidłowości, „niewspółmiernie do zidentyfikowanej potencjalnej skali zjawiska”. Starostwa powiatowe z kolei osobnych kontroli nie planowały, nie prowadziły wcale lub miały one „charakter doraźny i nie zawsze były rzetelne”.

Przez ten, dziurawy jak sito mechanizm, przeciekała trudna do oszacowania w skali całego regionu liczba obiektów stawianych wbrew obowiązującym przepisom. Ich fundatorzy, zdając sobie sprawę z faktycznej bezkarności, wykorzystywali mechanizm pozwalający na legalizację samowoli budowlanych po 20 latach, z uniknię-

ciem standardowej procedury i wymaganej opłaty.

Pewne pojęcie o potencjalnej skali zjawiska, daje skupiająca się na wspomnianych trzech powiatach, NIK-owska publikacja. Czytamy tam, że tylko częściowa inwentaryzacja z powietrza terenów gmin Władysławowo i Krokowa wykazała 1044 potencjalne samowole budowlane, a w poprzedzających ją pięciu latach (2020-2024) zgłoszono łącznie zaledwie 47(!) podobnych przypadków. Tymczasem Urząd Gminy Chojnice skontrolował 27 zbiorników bezodpływowych znajdujących się na działce zlokalizowanej w pobliżu jeziora Charzykowskiego, a jednak położonych przy nich samowolnych „obiektów rekreacji indywidualnej” do PINB nie zgłosił. W powiecie kościerskim natomiast dziewięć z jedenastu sprawdzonych przez kontrolerów działek użytkowanych niezgodnie z rolniczym przeznaczeniem.

Zagrożenie dla przyrody i środowiska

Urzednicy nie działali ani prawidłowo, ani skutecznie. Do tego stopnia, że kontrolerzy Izby ujawnili nieprawidłowości nie tylko na działkach prywatnych, ale również na tych, które były własnością

gmin. Zdaniem NIK wynikało to z tego, że mimo prawnych możliwości i obowiązków ani samorządy, ani nadzór budowlany nie poczuwały się do odpowiedzialności za identyfikowanie samowoli budowlanych, a przez to także do przeciwdziałania ich powstawaniu. Takie zaniechania prowadziły nie tylko do nieuprawnionego ingerowania w ład przestrzenny, ale także stwarzały zagrożenia dla przyrody i środowiska – wylicza Bartłomiej Pograniczny, rzecznik prasowy Najwyższej Izby Kontroli.

Sugerowanymi przez NIK rozwiązaniami nabrzmiałego problemu jest wprowadzenie systemowych mechanizmów wykrywania samowoli budowlanych, ale również poprawa procedur związanych z wymianą informacji między gminami, starostwami i nadzorem budowlanym. Obok rozwiązań na poziomie państwowym kontrolerzy sugerują również, by odpowiednie działania podejmowali wójtowie i burmistrzowie. Jak wskazują, już obecnie posiadają oni narzędzia pozwalające na ukrócenie przestrzennej samowolki i lepszą ochronę ładu oraz środowiska. By uszczelnić system, powinni jednak lepiej wykorzystać te mechanizmy.



Domki covidowe w Mechelinkach to słynny przykład samowoli budowlanej. Zapadła decyzja o ich rozbiórce

REKLAMA

0011603449



WÓJT GMINY BORZYTUCHOM

informuje,

że w dniu 27 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Borzytuchom oraz na stronach internetowych: ug.borzytuchom.pl i bip.pl, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia - lokal mieszkalny położony w miejscowości Dąbrówka.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Borzytuchom, ul. Zwycięstwa 56, tel. 59 82 11 390.

REKLAMA

0011602698



Słupsk

PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA

informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro, 213-224) został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do:

* oddania w najem w trybie bezprzetargowym:

- lokale użytkowe o nr 137 i nr 215 usytuowane w nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa przy ul. Jana Pawła II 1 (dz. nr 482/2 obr.13),

* zbycia w formie zamiany nieruchomości:

- działki nr 325 w obr. nr 0006 przy ul. Wolności 3,
- działki nr 548/3 w obr. nr 0006 przy ul. Stanisława Staszica 2 i ul. Wolności 43-44.

REKLAMA

0011601026



Słupsk

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Słupska

ogłasza nabór wniosków o udzielenie w 2027 r. dotacji dla właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji Miasta Słupska.

Nabór wniosków ogłaszany jest na podstawie uchwały Nr XXXIV/447/26 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 30 września 2026 r., w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/573/21 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie ustanowienia na obszarze rewitalizacji Miasta Słupska Specjalnej Strefy Rewitalizacji. **O udzielenie dotacji z budżetu Miasta Słupska mogą ubiegać się właściciele lub użytkownicy wieczystości (w tym m.in. wspólnoty mieszkaniowe) nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji Miasta Słupska, jeżeli wnioskowane działania służą realizacji przedsięwzięć rewitalizacyjnych, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278).**

Dotacja może być przeznaczona na roboty budowlane polegające na remoncie lub przebudowie części wspólnych budynków, a także prace konserwatorskie i prace restauratorskie w odniesieniu do nieruchomości niewpisanych do rejestru zabytków. Kwota dotacji nie może być wyższa niż 50% faktycznie poniesionych nakładów netto (bez VAT), jednak nie więcej niż 150.000,00 zł na jedną nieruchomość.

Tryb składania wniosków i zasady ich oceny oraz wszelkie informacje związane z przekazaniem i rozliczeniem dotacji zawarte są w „Szczegółowych zasadach udzielania dotacji właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji”, zwanych dalej „Zasadami”, stanowiących Załącznik nr 1 do ogłoszenia. Załącznik nr 2 stanowi wzór Umowy dotacji.

Wnioski należy składać w terminie od 30 października do 30 listopada 2026 r. na druku, którego wzór stanowi Załącznik do ww. „Zasad”, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Nabór wniosków w ramach Specjalnej Strefy Rewitalizacji – edycja 2027” pocztą lub osobiście w kancelarii głównej Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 3, pok. nr 6, w godzinach pracy Urzędu. Decyduje data wpływu do Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Wszelkie informacje na temat naboru wniosków, wzór wniosku oraz załączników wymaganych do złożenia wraz z wnioskiem, o których mowa w § 14 ww. „Zasad” oraz wzór umowy dotacji z załącznikami są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Słupsku (www.bip.um.slupsk.pl), na miejskim portalu internetowym www.slupsk.pl, a także w Dziale Rewitalizacji Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 1 (pok. 204, III piętro, Mały Ratusz) tel. 59 84 88 225.

Wyniki naboru zostaną ogłoszone w drodze Zarządzenia Prezydenta Miasta Słupska.

FOKUS

• **W przyszłym roku emerytów i rencistów będzie więcej o 113 tysięcy** – poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych

WIETNAM

Tusk: Duże zainteresowanie Wietnamu współpracą z przemysłem obronnym

– Relacje Polski i Wietnamu zostały podniesione do rangi partnerstwa strategicznego – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu w Hanoi z wietnamskim premierem Le Minh Hungiem

oprac. Karolina Wrońska

Podczas oświadczeń dla prasy po spotkaniu delegacji Donald Tusk zwrócił uwagę, że Polskę i Wietnam łączą sukcesy rozwojowe i przekonywał, że „nadszedł czas, by przekuć nasze sukcesy we wspólne działania, które otworzą kolejne możliwości dla obu naszych krajów”. Dodał, że ważnym łącznikiem między krajami jest liczna społeczność wietnamska w Polsce.

Polski premier odniósł się także do współpracy w dziedzinie obronności. – Z zadowoleniem odnotowujemy zainteresowanie Wietnamu współpracą z polskim przemysłem obronnym. Nasza oferta cieszy się dużym zainteresowaniem partnerów wietnamskich. Liczymy na pozytywne rezultaty rozmów, które toczą się obecnie – powiedział.

Tusk podkreślił, że fundamentem współpracy powinny być zarówno relacje międzyludzkie, jak i współpraca gospodarcza. Poinformował też, że rozmawiał z premierem Hungiem o dalszych ułatwieniach wizowych dla Polaków. Przypomniał, że przed rokiem zniesiono obowiązek wizowy dla polskich turystów. Szef polskiego rządu dodał, że w pierwszym kwartale 2027 roku planowane jest uruchomienie przez LOT bezpośredniego połączenia lotniczego z Warszawy do Hanoi.



Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach na temat partnerstwa strategicznego w Hanoi

Według premiera nowe szanse dla polskich i wietnamskich przedsiębiorców otwiera umowa o wolnym handlu między UE a Wietnamem. Tusk zaznaczył jednak, że polski biznes wciąż napotyka bariery utrudniające wejście na wietnamski rynek. Zapowiedział starania o lepsze warunki dla polskiego eksportu rolno-spożywczego oraz dla polskich inwestorów w branżach m.in. farmaceutycznej, IT i zielonych technologii. Dodał, że priorytetem pozostaje lepsze zbilansowa-

nie wymiany handlowej z Wietnamem.

Premier Hung podkreślił, że relacje obu krajów osiągnęły wysoki poziom, a Polska jest dla Wietnamu najważniejszym partnerem w Europie Środkowej.

Zapowiedział, że współpraca w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa, w tym walki z cyberprzestępczością i innymi zagrożeniami w cyberprzestrzeni, stanie się nowym filarem partnerstwa strategicznego obu krajów.

Według szefa wietnamskiego rządu Polska może wesprzeć Wietnam m.in. w rolnictwie, geologii i dziedzinie minerałów strategicznych, ochronie środowiska, ostrzeganiu przed katastrofami oraz ochronie dziedzictwa narodowego. Wymienił też współpracę w transformacji energetycznej, sektorze rolno-spożywczym i przemyśle kosmicznym.

Hung zapowiedział, że Wietnam, biorąc pod uwagę oczekiwaną stronę polskiej, rozważy wprowadzenie ruchu bezwizowego dla Polaków. Docenił też możliwość omówienia kwestii wiz biznesowych dla obywateli Wietnamu.

W poniedziałek Donald Tusk wystąpił podczas polsko-wietnamskiego okrągłego stołu biznesowego z udziałem premiera Wietnamu Le Minh Hunga, przedstawicieli wietnamskiego rządu oraz polskich firm towarzyszących delegacji rządowej.

Tusk ocenił, że Wietnam może być dla polskich firm nie tylko atrakcyjnym rynkiem, ale też centrum działalności w całym regionie ASEAN, a Polska może być dla wietnamskich inwestorów interesującym miejscem rozwijania działalności w Unii Europejskiej. – Polska może być naprawdę szeroko otwartą bramą dla Wietnamu na teren całej Unii Europejskiej – podkreślił premier. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Lider Konfederacji Korony Polskiej z zarzutami

Śledczy z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu postawili zarzuty Grzegorzowi Braunowi. – Zarzuty są związane z sześcioma czynami, z których cztery są związane z wydarzeniami w szpitalu w Oleśnicy – powiedział prok. Jakub Dłubacz. Grozi mu do pięciu lat więzienia. Wrocławską prokuraturę kilkakrotnie próbowała stawiać Braunowi zarzuty. Było to niemożliwe, bo lider Konfederacji Korony Polskiej składał wnioski o ściganie prokuratorów albo przedstawiał usprawiedliwienie.

Poznań

Ciało mężczyzny naprzejściu dla pieszych

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci około 50-letniego mężczyzny znalezionego w poniedziałek rano na przejściu dla pieszych w Poznaniu. – Mężczyzna miał rany w okolicy szyi, a także klatki piersiowej – powiedział oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu Łukasz Paterski. Funkcjonariusze zatrzymali już jedną osobę, która może mieć związek ze sprawą. To 48-letni obywatel Ukrainy.

Mazowieckie

Gigantyczne laboratorium narkotykowe zlikwidowane

Ponad półtorej tony syntetycznych narkotyków o czarnorynkowej wartości przekraczającej 82 miliony złotych przejęli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Na terenie powiatu nowodworskiego policjanci ujawnili laboratorium, w którym produkowano kłofedron. Na miejscu na „gorącym uczynku”, podczas produkcji narkotyków, funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn. Policjanci zabezpieczyli również 650 tysięcy złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W Polsce i Europie konsekwentnie uważamy, że aby zakończyć wojnę, trzeba wywierać większą presję na agresora, czyli Władimira Putina, a nie na ofiarę agresji

RADOSŁAW SIKORSKI, minister spraw zagranicznych

POLITYKA

Premier ma dwie kandydatki do rządu

oprac. Karolina Wrońska

– **Kierowanie Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej zaproponuję osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność i zaufanie** – zapowiedział Donald Tusk.

O to, kto zastąpi dotychczasową minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, szef rządu pytany był podczas ponie-

działkowego briefingu w Hanoi. – Nie miałem czasu ani możliwości konsultować z nikim moich planów w sprawie tego konkretnego resortu opuszczonego przez panią Pełczyńską-Nałęcz – przyznał Tusk.

– I ja zaproponuję ten resort osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność, zaufanie, że dobrze do końca rozliczy wielki projekt, bo mówimy o miliardach euro dla Polski, a nie o jakichś partyjnych rozgrywkach – podkreślił szef rządu.

Dodał, że ma dwie kandydatki i jedną z nich obejmie ten urząd. Tusk wskazał, że jest „przekonany”, iż osoba, która przejmie ministerstwo funduszy, „zyska poparcie wszystkich”.

POLITYKA

Chcą niższego VAT-u na paliwa i energię

oprac. Karolina Wrońska

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło projekt ustawy wprowadzający 8-proc. stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe oraz 5-proc. VAT na energię elektryczną i ciepłą.

Prezentację projektu zapowiadał podczas sobotniej konferencji eksperckiej „Nadchodzi najdroższa

zima w historii” wiceprezes PiS Przemysław Czarnek. W poniedziałek podczas konferencji prasowej polityk przekazał szczegóły projektu ustawy.

– Proponujemy stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe, na węgiel, na brykiet, na pelet 8 proc. – powiedział Czarnek. Jego zdaniem dzięki temu „węgiel będzie tańszy; tak jak i brykiet, będzie tańszy od 250 do 300 zł za tonę”.

Kolejną propozycją w projekcie jest 5-proc. stawka VAT na energię elektryczną i ciepło. W opinii polityka da to oszczędności miesięczne w budżecie średniej rodziny do 70 zł. PAP

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48,2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczym podwórkiem”. Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lula a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana

oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedno z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę”

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph”, powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić po-

ważniej” do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie”.

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph”, w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph” są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozabawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia”, skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučića, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyskała około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – po-



Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

wiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości”.

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state”, tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedy-

nie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego koźła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął koźół – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa.

PAP

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,92EURO
(1 EUR)
4,40FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,75FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,24JEN
(100 JPY)
2,49

DANE WG NBP Z DNIA 26.10.2026, G. 12:00

FIRMA

Polska pierwsza w Europie i druga na świecie. Ale konkurencja nie śpi

Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny. Polska jest druga i pierwsza w Europie.

Agnieszka Kamińska

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. W tym segmencie chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia – mówi Strefie Biznesu Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

W Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy, ponad 90% zniczy kupowanych w kraju nadal pochodzi z rodzimych fabryk

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy. Według szacunków w Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy. Największy popyt (65% sprzedaży) na te produkty występuje oczywiście w okresie Wszystkich Świętych. Wartość rynku, wraz z podwykonawcami i producentami elementów, może wynosić ponad miliard złotych. Ponad 90% zniczy kupowanych w Polsce nadal pochodzi z rodzimych fabryk, które najczęściej specjalizują się w oryginalnych i artystycznych wzorach.

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. To jedna z naszych specjalizacji przemysłowych, oparta na doświadczeniu producentów, własnym wzornictwie i rozbudowanym zapleczu dostawców. Produkty polskiej branży eksportujemy na cały świat. W tym sektorze działają producenci zniczy i wkładów, huty szkła zniczowego, producenci podstawek, kapturków, knotów, dekoracji, opakowań i etykiet, zakłady zdobienia oraz dostawcy surowców. Z branżą związane są również transport, magazynowanie, dystrybucja i handel. To potężne zaplecze przemysłowe i handlowe – mówi Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Wartość polskiego eksportu zniczy rośnie, choć w ostatnich latach ten wzrost przyhamował. Głównym partnerem handlowym pozostają Niemcy, odpowiadające za blisko

jedną trzecią całego polskiego eksportu. Kolejne pozycje zajmują kraje Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej, ale widać tu pewne zmiany.

– W skali całej kategorii świec i zniczy wartość polskiego eksportu wzrosła w 2025 r. nieznacznie o ok. 1% r/r, do 794,4 mln dolarów, podczas gdy jego wolumen spadł o ok. 3,8%. Największym odbiorcą pozostają Niemcy, gdzie wartość sprzedaży wzrosła o ok. 6,3% r/r. Na pozostałych pobliskich rynkach sytuacja była jednak zróżnicowana: eksport do Czech, piątego największego odbiorcy, wzrósł o ok. 11,1%, podczas gdy na Słowację, zajmującą siódme miejsce, spadł o ok. 3%, a na Węgry, będące dziewiątym rynkiem, aż o 18,5%. Za niewielkim wzrostem całej kategorii kryją się więc wyraźne różnice w wynikach sprzedaży do poszczególnych krajów – mówi Jacek Jurczyński, prezes spółki Akcenta CZ (firma specjalizuje się w wymianie walutowej i wspiera firmy w handlu zagranicznym).

Dla polskich producentów wyzwaniem jest sprowadzanie z Azji elektroniczne oświetlenie grobów, które jest reklamowane jako znicze

Dla porównania w 2023 r. eksport szacowano na 764 mln euro, a w rekordowym 2022 roku na 925 mln euro. Polskim producentom po pięciu latach deprecją azjatyckie firmy, które oferują dużo tańsze produkty, ale też w mniejszym stopniu stawiają na jakość i oryginalność. Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny, które w 2024 r. wyeksportowały produkty o łącznej wartości 946 mln euro.

– W segmencie tradycyjnych zniczy chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia. Większe wyzwanie widzimy w sprowadzaniu elektronicznego oświetlenia nagrobnego i reklamowaniu go jako pełnoprawnych zniczy, zastępujących żywy płomień. Taki przekaz może zmieniać zwyczaje konsumentów i stopniowo sprowadzać tradycję za-



Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy

palania znicza do samego oświetlenia grobu. Dlatego zwracamy uwagę na uczciwe przedstawianie tych produktów i zachowanie znaczenia znicza – wyjaśnia Łukasz Kuchta, prezes OSPŚiZ.

Na światowym rynku umacnia się też konkurencja z innych azjatyckich państw. Do grona czołowych producentów awansował Wietnam, który w 2024 r. odnotował 62-procentowy wzrost wartości eksportu zniczy (718 mln euro), ale w tej wartości również mamy sprzedaż produktów elektronicznych.

Rynek jest zróżnicowany – działają małe, lokalne firmy obok gigantów funkcjonujących na arenie międzynarodowej

Sektor producentów zniczy w Polsce jest zróżnicowany. Obok małych firm produkujących na lokalny rynek, nie brakuje dużych przedsiębiorców. Na przykład notowana na GPW spółka Polwax jest jednym z największych producentów i dystrybutorów parafin i wosków w Europie. Wytwarza gotowe znicze i wkłady do zniczy, które są dostępne np. w sklepach popularnych sieciówek. Struktura rynku jest jednak dużo bardziej złożona.

– Rynek jest rozdrobniony: działają na nim niewielkie lokalne zakłady, średnie firmy oraz duże, no-

woczesne fabryki obsługujące odbiorców w wielu krajach. Obecne są również przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, ale podstawę branży stanowią rodzimi producenci. Widzimy rozwój przedsiębiorstw: inwestycje w produkcję, wzornictwo, jakość i eksport. Trzeba jednak odróżnić rozwój polskich firm od wzrostu sprzedaży na rynku krajowym. Sama większa wartość sprzedaży nie oznacza, że konsumenci kupują więcej sztuk, ponieważ wpływają na nią również ceny produktów – mówi prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Producenci zniczy stawiają na sprzedaż internetową i bacznie obserwują zmieniające się trendy i oczekiwania klientów

Na rynku prężnie działa też m.in. Bispol – producent świec, podgrzewaczy i wkładów, działający jako firma rodzinna od 1993 roku, a także Bolsius Polska, która jest spółką należącą do międzynarodowej grupy kapitałowej.

– Pomimo wymagającego otoczenia rynkowego obserwujemy stabilny popyt w kategorii zniczy. Dla wielu Polaków jest to produkt związany z tradycją i kulturą pamięci, dlatego pozostaje on ważnym elementem rynku również

w długiej perspektywie. Polska pozostaje dla nas bardzo ważnym rynkiem zarówno pod względem sprzedaży, jak i produkcji. Nasze znicze są szeroko dostępne zarówno w tradycyjnych punktach sprzedaży, jak i w największych sieciach handlowych działających na polskim rynku oraz na platformach internetowych. Chcemy dalej rozwijać nasze portfolio produktów, koncentrując się na innowacjach, jakości oraz rozwiązaniach bardziej przyjaznych środowisku. Coraz większe znaczenie mają dla nas również nowoczesne formy sprzedaży oraz rozwój produktów odpowiadających na zmieniające się potrzeby konsumentów – mówi Łukasz Mańko, dyrektor generalny i członek zarządu w spółce Bolsius Polska.

Firmy budują przewagę nad azjatycką konkurencją, dbają o wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw oraz silne relacje z partnerami

W ostatnich latach producenci zniczy mierzą się z dużą zmiennością kosztów energii, transportu oraz surowców. Jednocześnie konsumenci – jak mówi Łukasz Mańko – zwracają coraz większą uwagę na jakość, bezpieczeństwo produktów oraz ich wpływ na środowisko.

– Konkurencja ze strony producentów azjatyckich jest obecna w wielu segmentach rynku. Widać to szczególnie w subsegmentie produktów typu LED. Nasza firma buduje przewagę poprzez wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw, znajomość europejskich oczekiwań konsumentów oraz silne relacje z partnerami handlowymi. Z perspektywy całej branży jednym z największych wyzwań pozostają rosnące koszty prowadzenia działalności oraz konieczność dostosowywania się do coraz bardziej wymagających regulacji i oczekiwań konsumentów. Jednocześnie rynek daje producentom wiele możliwości rozwoju poprzez innowacje produktowe, automatyzację procesów oraz inwestycje w bardziej zrównoważone rozwiązania – dodaje Łukasz Mańko.

PRACA

Trzeba podnieść wiek emerytalny. Polacy zarabiają mniej niż 800 plus

Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Agnieszka Kamińska

Według niej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmian w świadczeniu 800 plus, ale jednocześnie transfery społeczne wymagają szerszego spojrzenia. – Te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania – uważa prof. Chłoń-Domińczak.

Polacy doganiają inne kraje Europy, są zamożniejsi, ale w obszarze ochrony zdrowia, ochrony środowiska i edukacji wciąż jest dużo do zrobienia

Rozwój społeczny Polski w ostatnich latach przyspieszył, ale są jeszcze obszary, które wymagają pracy. Naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie opracowali wskaźnik Catch-up, który pozwala spojrzeć na proces doganiania Europy szerzej niż tylko przez pryzmat wzrostu gospodarczego. Analiza obejmuje kilka kluczowych obszarów – m.in. dochody i deprivację materialną, rynek pracy, mieszkalnictwo, zdrowie, edukację, transport i infrastrukturę oraz ochronę środowiska.

– Przez 15 lat udało nam się bardzo dużo zrobić, żeby dogonić Europę, ale jeśli wejdziemy głębiej w poszczególne obszary, to widać, że sytuacja jest bardzo różna. Jeśli popatrzymy na dochody i deprivację materialną, to tutaj sytuacja wygląda bardzo dobrze. Polacy mogą dziś kupić znacznie więcej niż kilka lat temu i więcej niż przedstawiciele innych europejskich państw. Jeśli jednak spojrzymy na ochronę zdrowia, to tutaj cały czas dystans się utrzymuje. Pod uwagę bierzemy m.in. dostęp Polaków do służby zdrowia, ale też to, jak duży jest udział zgonów, których można było uniknąć. I w tych obszarach niestety mamy jeszcze dużo do zrobienia – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Polki i Polacy chcą mieć dzieci, ale decyzje o posiadaniu dzieci wiążą się z wieloma czynnikami, nie tylko z perspektywą utrzymania 800 plus

Według niej, Polska ma jeszcze dużo do nadrobienia w sferze

ochrony środowiska i edukacji. Nadal wypadamy słabo, jeśli wziąć pod uwagę liczbę patentów i poziom inwestycji w rozwój. Poza tym widać różnice w zamożności niektórych grup społecznych.

– Nasz system emerytalny działa tak, że kobiety podwójnie płacą przez to, że mają niższy udział w swojej aktywności na rynku pracy – krócej pracują i szybciej przechodzą na emeryturę, ale także – statystycznie – dłużej pobierają emeryturę. Różnica w przychodach między kobietami a mężczyznami wynosi 1/3 albo i więcej. Duże różnice w sferze materialnej widać też, jeśli porównamy grupę osób długotrwale bezrobotnych i biernych zawodowo z osobami pracującymi. Tu konieczne jest podejmowanie takich działań, aby unikać tej bierności zawodowej – dodaje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

To, jak teraz wygląda i będzie wyglądać sytuacja demograficzna w Polsce, jak mówi profesor, było do przewidzenia. Ogromnym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie, co zrobić, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci.

– Przeprowadzone ostatnio w naszej uczelni badania pokazują, że młode osoby chcą mieć dzieci. Posiadanie dzieci jest wartością umieszczaną bardzo wysoko w hierarchii ich wartości, ale istnieje bardzo dużo barier na tej drodze do rodzicielstwa – wskazuje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, bo – jak od dawna wskazują demografowie – decyzje o posiadaniu dzieci są związane z wieloma czynnikami, a perspektywa otrzymania świadczenia nie zawsze jest tym najważniejszym czynnikiem.

– 800 plus pomogło w ograniczeniu ubóstwa szczególnie wśród rodzin wielodzietnych. Natomiast nie jest zaskoczeniem dla demografów, że 800 plus nie zdało egzaminu, jeśli chodzi o poprawę dzietności w Polsce. Naukowcy sygnalizowali od dawna, że dla młodych osób liczą się też inne kwestie – np. stabilność na rynku pracy, dostępność do usług opiekuńczych, chociaż ta sfera dość mocno się poprawiła. Liczy się też stabilność mieszkaniowa i tu akurat ciągle dużo jest do poprawy. Istotne jest także postrzeganie ról w rodzinie – czyli to, w jaki



800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, ale jest wsparciem materialnym dla wielu rodzin – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak

sposób matka i ojciec dzielą się obowiązkami, na kogo spada obowiązek i radość zajmowania się dzieckiem na co dzień. Model, w którym podział obowiązków między mamę i tatę jest bardziej równomierny, wspiera decyzje o dziecku – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

Kwota 800 plus może utrzymać się jeszcze przez jakiś czas, i to bez progów dochodowych; w przyszłości zmiany w transferach społecznych są konieczne

Zmiany demograficzne skłaniają do pytań o przyszłość transferów społecznych. Biorąc pod uwagę wzrost cen w sklepach, realna wartość 800 zł spada do okolic 760-780 zł. W średniookresowym planie budżetowo-strukturalnym na lata 2025-2028 pojawiło się sformułowanie „utrzymanie nominalnych wartości świadczenia wychowawczego (program Rodzina 800 Plus) oraz świadczeń rodzinnych na stałym poziomie”. To oznaczałoby, że świadczenie przynajmniej w kolejnym roku pozostanie bez zmian.

– Trudno zabrać coś, co już się dało. 800 plus jest świadczeniem uniwersalnym i nadal najuboższe rodziny wymagają wsparcia. Świadczenie już raz zostało podniesione z 500 do 800 zł i ta wysokość, tak podejrzewam, utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Prawdopodobnie też nie będą następowały ograniczenia w wypłatach w postaci wprowadzenia progów dochodowych. Powinniśmy jednak szerzej spojrzeć na obszar transferów społecznych. Jeśli przyjmujemy zmiany demograficzne, które zachodzą, i to, że w transferach społecznych nic się nie zmienia, to już w okolicach 2050-2055 r. może okazać się, że te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania. Dlatego wyzwaniem dla decydentów, i to już teraz, jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób bilansować podatki i wydatki w sferze transferów publicznych, żeby cały system zabezpieczenia społecznego był stabilny w dłuższej perspektywie – twierdzi dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Udział osób najstarszych w populacji będzie rósł, w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego

Ogromnym wyzwaniem będzie też system emerytalny i to, jak zapłacić lukę na rynku pracy.

– Udział osób najstarszych w naszej populacji będzie rósł. Wyzwaniem będzie oczywiście to, co się będzie działo na rynku pracy, a wiemy, że pracowników będzie mniej. Migracja może pomóc w rekompensowaniu ubytków na rynku pracy, ale równocześnie nadal konieczne będzie pozostawanie na rynku pracy jak najdłużej. Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego tak, aby jak najdłużej te zasoby kadrowe, które mamy na rynku, mobilizować, i aby rozwój społeczny mógł nadal postępować – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

FOT. P. SWIDERSKI / POLSKA PRESS

PRACA

Cięcia mogą objąć kilka tysięcy etatów

Polska branża meblarska i drzewna w ciągu ostatnich 3 lat zmniejszyła się o 30 tys. etatów. Należy spodziewać się zwolnień w sektorze jeszcze w tym roku.

Agnieszka Kamińska

– W ciągu najbliższych miesięcy z rynku może zniknąć od kilkuset do nawet kilku tysięcy firm produkujących meble. To może oznaczać likwidację nawet tysięcy miejsc pracy – mówi Michał Strzelecki, dyrektor biura Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli.

Polska branża meblarska i drzewna przechodzi trudny, a może nawet najtrudniejszy czas w swojej historii. Firmy borykają się ze wzrostem kosztów prowadzenia działalności i prowadzą nierówną rywalizację z producentami z Azji – mówi Michał Strzelecki, dyrektor biura Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

Ceny drewna wzrosły o 33 proc., a w przypadku niektórych kategorii drewna ten wzrost wyniósł nawet ponad 100 proc.

W latach 2021–2025 ceny drewna wzrosły o 33 proc., a w przypadku niektórych kategorii drewna ten wzrost wyniósł nawet ponad 100 proc. Wzrost cen energii dla przemysłu wyniósł ponad 80 proc. A wzrost płac w branży meblarskiej wyniósł średnio 50 proc.

– To są bardzo duże wzrosty kosztów, a rentowność branży spadła po-

nżej 4 proc. Przy presji firm azjatyckich, które oferują klientom dużo niższe ceny produktów, nie możemy się dziwić, że upadają firmy o ugruntowanej pozycji, które przez lata działały na naszym rynku. W ciągu ostatnich 3 lat branża zmniejszyła się o 30 tys. etatów i jest to skutek przede wszystkim ograniczenia rentowności i spadku liczby zamówień w przemyśle. Te 30 tys. etatów to są miejsca pracy, które bezpowrotnie zostały zlikwidowane i nie da się ich odtworzyć – mówi Strefie Biznesu Michał Strzelecki, dyrektor biura Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli.

Z rynku może zniknąć od kilkuset do nawet kilku tysięcy firm produkujących meble

Producenci liczyli na to, że negatywny trend w branży w tym roku uda się zahamować. Niestety, wiele wskazuje na to, że kolejne firmy będą ograniczać działalność i zwalniać pracowników.

– Należy się spodziewać zwolnień w branży jeszcze w tym roku. Na początku 2026 r. liczyliśmy na to, że na tych zwolnieniach, które zostały już przeprowadzone, redukcje mogą się zatrzymać. Dziś już widzimy, że to nie koniec. W ciągu najbliższych miesięcy z rynku może zniknąć od kilkuset do nawet kilku tysięcy firm produ-



FOT. 123RF

Branża meblarska w 2025 roku liczyła około 30 tys. firm zajmujących się produkcją i dystrybucją mebli

kujących meble. To może oznaczać likwidację nawet tysięcy miejsc pracy – mówi Michał Strzelecki.

Ograniczenia w pozyskiwaniu surowca drzewnego to „gwóźdź do trumny” dla firm z branży meblarskiej i szeroko pojętej branży drzewnej

Dla firm dużym wyzwaniem jest pozyskanie surowca drzewnego w odpowiedniej cenie.

– Ograniczenia w pozyskiwaniu surowca drzewnego to „gwóźdź do trumny” dla firm z branży meblarskiej i szeroko pojętej branży drzewnej. Wszyscy doskonale rozumiemy priorytety ekologiczne i konieczność ochrony lasów, ale należy to realizować z głową. Przypomnę tylko postu-

lat promowany przez polityków: wyłączmy 20 proc. najcenniejszych lasów z gospodarki leśnej. Tylko nikt nie powiedział jasno, co to znaczy najcenniejsze lasy. Przez 1,5 roku z 20 proc. najcenniejszych lasów zrobiło się 20 proc. lasów ogółem. Sektor, który jest oparty o drewno liściaste, ma potężne problemy z pozyskaniem surowca – firmy kupują go po horrendalnie wysokich cenach, wiele firm sprowadza go z zagranicy – wskazuje Michał Strzelecki.

Wysokie koszty działalności i trudności z zapewnieniem surowca nie są jedynymi problemami. Europejski rynek jest wręcz zalewany tanimi meblami i produktami z drewna z Azji.

Wyzwaniem dla branży jest też zbyt duża liczba regulacji prawnych,

które w wielu przypadkach są trudne do interpretacji.

Polska branża meblarska zamknęła 2024 rok produkcją sprzedaną na poziomie 64 mld zł (co oznaczało spadek o ok. 4 proc. w ujęciu rocznym). W 2024 roku o 6 proc. spadła wartość eksportu, który był motorem napędowym branży. Wzrósł natomiast import mebli. W ubiegłym roku sprowadzono do Polski ponad 10 proc. więcej mebli z zagranicy niż w roku poprzednim. A ich wartość wyniosła 3 631 mln euro. Według danych GUS, w ciągu niemal dwóch lat (2023–2024) polska branża meblarska zmniejszyła się do około 145 tys. etatów.

Branża meblarska w 2025 roku liczyła około 30 tys. firm zajmujących się produkcją i dystrybucją mebli

W Polsce branża meblarska w 2025 roku liczyła około 30 tys. firm zajmujących się produkcją i dystrybucją mebli. W sektorze działa 1700 największych producentów. W 2025 roku w polskiej branży meblarskiej ogłoszono 82 upadłości firm (wobec 70 w 2024 roku, 53 w 2023 roku, 37 w 2022 roku i 22 w 2021 roku). W całym sektorze drzewnym ogłoszono 117 upadłości w 2025 roku. W ciągu zaledwie 1,5 roku z rynku zniknęło około 1000 firm z branży meblarskiej i powiązanych sektorów.

PRAWO I PODATKI

Przedsiębiorcy chcą więcej migrantów w Polsce

Grzegorz Gajda

Polski rynek cierpi na braki pracowników. Starzejące się społeczeństwo i mało urodzeń to oczywistości.

Jakby problemów było mało, sami tworzymy długotrwałe procedury, które komplikują przedsiębiorstwom zatrudnianie pracowników zza granicy. Nadia Winiarska, zastępczyni dyrektora departamentu pracy przy organizacji biznesowej Konfederacji Lewiatan, uważa, że musimy dostosować politykę migracyjną do potrzeb gospodarki. Bo 60 procent polskich firm zgłasza trudności w obsadzaniu stanowisk.

Demografia pogłębia niedobory pracowników

Rodzi się coraz mniej dzieci, a przybiera starszych. W efekcie na pol-

ski rynek pracy wchodzi mniej osób niż z niego odchodzi, na przykład na emeryturę.

– Powstaje w ten sposób luka kadrowa, którą coraz trudniej wypełnić. Szacuje się, że różnica między osobami wchodzącymi na rynek pracy a tymi, które z niego odchodzą, może sięgać nawet 200 tysięcy osób rocznie – wylicza Nadia Winiarska.

– Jest to ogromne wyzwanie dla pracodawców, szczególnie w branżach deficytowych, takich jak przemysł, transport, budownictwo i usługi, w tym sektor HoReCa. Z naszych badań wynika, że ponad 60 procent polskich firm zgłasza trudności w obsadzaniu stanowisk. Niedobory kadrowe stanowią jedną z najważniejszych barier w prowadzeniu działalności gospodarczej – dodaje.

Zatrudnianie cudzoziemców łagodzi niekorzystne zmiany.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba legalnie pracujących obywateli w Polsce wzrosła blisko dziesięciokrotnie. Obecnie w Polsce pracuje około 1,3 miliona cudzoziemców. Uzupełniają braki kadrowe i, co ważne, płacą podatki i składki.

Największa grupa to obywatele Ukrainy, którzy stanowią około 66 proc. wszystkich cudzoziemców legalnie pracujących w Polsce. Pracują u nas także obywatele Białorusi i Gruzji, a coraz większą popularnością cieszą się pracownicy z Filipin, Indii, Nepalu i krajów afrykańskich.

– Wynika to z faktu, że w niektórych zawodach, szczególnie związanych z wykonywaniem prostych prac, coraz trudniej uzupełniać niedobory kadrowe wyłącznie pracownikami z krajów wschodnich – mówi Nadia Winiarska.

Zagraniczni pracownicy są potrzebni polskim firmom, mimo to ich zatrudnianie komplikuje rozbudowana i czasochłonna administracja. Najgorsze są długotrwałe procedury wizowe oraz legalizacja pobytu i pracy.

Nawet jeśli firma znajdzie odpowiedniego kandydata i przeprowadzi rekrutację, nie podejmie współpracy, bo pracownik musi czekać kilkanaście miesięcy na wizę. Skoro tak, raczej zdecyduje się na wyjazd do kraju, w którym formalności są prostsze.

– Polska konkuruje o pracowników z innymi państwami Unii Europejskiej, ponieważ problemy demograficzne występują nie tylko u nas, ale w całej Europie. Wszyscy szukają pracowników, ale tylko u nas zawodzą procedury, między innymi wizowe – alarmuje Nadia Winiarska.

Przepisy mówią jedno, życie zupełnie co innego. Legalizacja pobytu w Polsce trwa średnio 341 dni, a powinna najwyżej dwa miesiące.

Zaostrzenie przepisów nie rozwiązało problemów przedsiębiorców

Rok temu wprowadzono reformę prawa migracyjnego, która utrudniła pozyskiwanie pracowników z zagranicy. W założeniu miała ograniczyć działanie nieuczciwych pośredników i usprawnić system. Według Nadii Winiarskiej nowe rozwiązania uderzyły głównie w rzetelnych pracodawców.

Zaostrzenie przepisów nie szło w parze z usprawnieniem procedur dla przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem. W efekcie firmy nadal mierzą się z długim oczekiwaniem na decyzje dotyczące zatrudniania cudzoziemców, co utrudnia im uzupełnianie braków kadrowych.

– Czekaliśmy również na utworzenie listy zawodów deficytowych, w których legalizacja pracy i pobytu przebiegałaby szybciej. Ostatecznie jednak wycofano się z prac nad tym rozporządzeniem, co zostało bardzo negatywnie odebrane przez polskie firmy – podkreśla Winiarska.

PRACA

Młodzi Ukraińcy zarabiają więcej od Polaków, bo są bardziej pracowici

Młodzi Ukraińcy zarabiają więcej niż ich polscy rówieśnicy. Nie chodzi jednak o to, że pracodawcy traktują ich preferencyjnie. Jest to wypadkowa wielu różnych czynników.

Dorota Mariańska

Ukraińcy wchodzą na rynek pracy w znacznie młodszym wieku, pracują fizycznie w tygodniu i w weekendy, biorą nadgodziny, odnajdują się w zawodach z dużym deficytem kadr, w takich branżach jak budownictwo, transport czy gastronomia, rzadziej rezygnują z pracy. Według ekspertów nie należy jednak spodziewać się bezpośredniej rywalizacji o miejsca pracy między Polakami a Ukraińcami.

Ilu imigrantów z Ukrainy pracuje w Polsce?

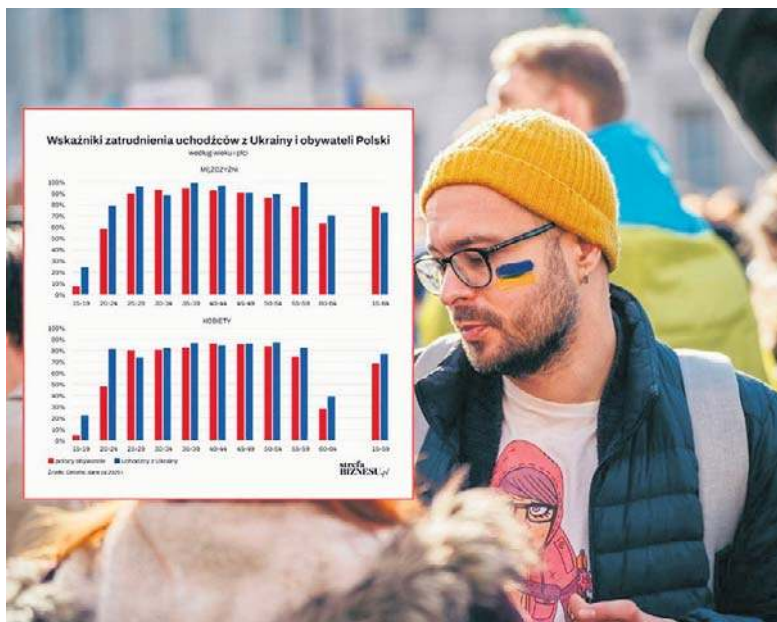
Zgodnie z danymi GUS z czerwca tego roku, na koniec grudnia 2025 r. obywatele Ukrainy stanowili 67,6 proc. ogólnej liczby cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce. Według stanu na 31 grudnia 2025 r. było ich 771,8 tys. – o 8,1 proc. więcej niż w ostatnim dniu grudnia 2024 r. oraz o 0,3 proc. więcej niż w listopadzie 2025 r.

Jak podaje z kolei Narodowy Bank Polski, w ubiegłym roku ponad 90 proc. osób, które przyjechały do Polski przed 2022 r. miało stałą pracę, prowadziło własną działalność lub pracowało winny sposób: sezonowo, bez formalnej umowy lub świadcząc pracę dla firm poza Polską.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku uchodźców. Tu odsetek pracujących na stałe jest niższy i w 2025 r. wyniósł 54 proc. Trzeba jednak przyznać, że rośnie (dla porównania dwa lata wcześniej było to 38 proc.). Jednocześnie obniża się udział osób pracujących na mniej stabilnych umowach.

– Relatywnie dobra sytuacja na rynku pracy w Polsce oraz upływ czasu sprzyja systematycznej poprawie funkcjonowania na tym rynku uchodźców. Wraz z upływającym czasem uchodźcy mogli lepiej zorientować się w dostępnych opcjach, znaleźć lepiej dopasowaną pracę oraz dopasować swoje umiejętności do wymagań rynku pracy – pisze Narodowy Bank Polski w opracowaniu „Sytuacja życiowa i ekonomiczna imigrantów z Ukrainy w Polsce w 2025 r.”.

Jak wskazuje NBP, wysoka aktywność zawodowa emigrantów przed wojennych wynika z faktu, że do Polski przed 2022 r. przyjeżdżali głównie osoby, których celem było podjęcie pracy. Jednocześnie autorzy raportu zwracają uwagę, że również aktywność zawodowa uchodźców jest relatywnie wysoka w porównaniu z innymi krajami europejskimi.



Z DZIEJÓW MAŁEGO EKRANU

„Alternatywy 4”. Sąsiedzki tygiel made in PRL

Wojciech Obremski

Jak przedstawić zbiorowy portret mieszkańców kraju na Wiśłą schyłku PRL-u, ich przywary, słabości, ale i śmieszności? Stanisław Bareja miał na to odpowiedź – wszak można ich na przykład umieścić w jednym bloku i wyposażać w skrajnie różne cechy, zachowania czy zawody. Wkrótce minie 40 lat od premiery serialu „Alternatywy 4”

Wydawałoby się, że fabuła serialu nie jest zbyt skomplikowana – oto poznamy nieznających się wcześniej ludzi (czasami całe wręcz rodziny), które wyczekują od lat dawno upragnionego mieszkania. Trafiają pod tym samym adresem, na warszawskim Ursynowie, konkretnie w nowo wybudowanym bloku przy ulicy Alternatywy 4. W kolejnych odcinkach obserwujemy ich zmagania związane z niedotrzymaniem terminu oddania budynku do użytku, partactwem robotników czy cwaniactwem urzędników. W tle zaś kolejki po mięso, problemy z prądem, historyczne nawiązania (nie zawsze wygodne ówczesnej władzy), a to wszystko podane w sposób, który nie tylko dawał do myślenia, ale i przede wszystkim bawił. Ot, typowy obraz minionej epoki, odpowiednio odbity w krzywym, barejowskim zwierciadle. Tym razem jednak w formie serialu, co dawało reżyserowi większe pole do popisu. Ale i cenzurze, lecz o tym później.

„Nad wszystkim czuwa gospodarz domu”

Sami mieszkańcy? Mamy tu ich cały wachlarz, na tyle różny pod względem charakterów, wykształcenia, a nawet wieku, że nie mogło zabraknąć między nimi okazji do komicznych (ale i dramatycznych) interakcji. Palmę pierwszeństwa dzierżą jednak relacje lokatorów z gospodarzem domu Stanisławem Aniołem, który, przy pomocy sprytnych machinacji, podporządkowuje sobie mieszkańców bloku, sprawując nad nimi realną władzę. Anioł to człowiek, któremu spore ambicje niespecjalnie się spełniły, co próbuje wyładować na sąsiadach i początkowo mu się to nawet udaje. Nie przewidział tylko tego, że jego „podwładni”, jak na Polaków przystało, w obliczu tyranii potrafią się zjednoczyć, zostawiając za sobą wszystkie dotychczasowe niesnaski.

Pomysł na „Alternatywy 4” narodził się jesienią 1979 roku, kiedy to przyszyły scenarzysta serialu Maciej Rybiński (felietonista i dziennikarz) odbierał klucze do swojego nowego



„Alternatywy 4” tak naprawdę doceniono po przełomie ustrojowym, a serial z czasem zyskał status kultowego

lokum na warszawskim Okęciu. Wiele do życzenia pozostawiała zarówno jakość wykonanych wnętrz, jak i sami sąsiedzi oraz ich wzajemne relacje. Te obserwacje posłużyły Rybińskiemu do stworzenia scenariusza serialu, zaś wspierał go Janusz Płoński, kolega z redakcji czasopisma „ITD” (oba mieli już na koncie m.in. jeden z odcinków Teatru Sensacji „Kobra”).

– Odpowiedź na nasz pomysł dostaliśmy po dwóch latach. Zamówiono scenariusz, dali nam reżysera, żeby nam pomógł ze scenariuszem. Ale po pierwszym spotkaniu wiedzieliśmy, że ten człowiek, którego nazwiska nie pomnę, jest pozbawiony poczucia humoru. Postawiliśmy się w telewizji. Efekt był taki, że dali nam Bareję. Wtedy już wszystko weszło na dobre tory. Bareja nas uczył pisania scenariusza. On rozumiał ideę tej historii. Pisaliśmy u niego w domu. Napisaaliśmy sześć odcinków. Serial był kręcony w stanie wojennym, co zapewniło „Alternatywowi” świetną reklamę. Pakowaliśmy dużo scen ryzykownych, bo wiedzieliśmy, że nawet jeśli cenzura część wykreśli, to sporo z nich zostanie. Telewizja to łykneła i na szczęście zapłaciła – wspominał Janusz Płoński.

Początkowo serial miał nosić tytuł „Nasz dom”, a jego realizacji podjął się Stanisław Bareja, któremu Telewizja Polska, po sukcesie „Misia”, zezwoliła na reżyserię. Reżyser zaczął od przygotowania scenopisu (opierając się o tekst Rybińskiego i Płońskiego), zmienił również tytuł serialu na „Stanisław Anioł”. Zamiast zakładanych najpierw sześciu, mniej więcej półgodzinnych odcinków, ostatecznie nakręcono dziewięć, a każdy trwa około godziny. Poraz kolejny, już na dobre, zmodyfikowano tytuł, tym razem na „Alternatywy 4”. Skąd ta zmiana? Jak tłumaczył Bareja Rybińskiemu, Pol-

ska, jako „kraj na rozstaju dróg”, ma cztery alternatywy (lewo – prawo – góra – dół).

Postać dozorczy, ironicznie nazwanego Aniołem, była uosobieniem wszechobecnej kontroli obywateli przez państwo, zresztą nie od dziś wiadomo, że gospodarze domów w owym czasie nierzadko współpracowali z milicją czy Służbą Bezpieczeństwa. A pierwowzorem samego Anioła był niejaki Albin Siwak, komunistyczny aparatczyk, wywodzący się z frakcji moczarowców, pnący się błyskawicznie po szczeblach kariery.

Początkowo Bareja chciał, by w Anioła wcielił się Krzysztof Kowalewski (odmówił, twierdząc, że rola jest... cieniutka), Ludwik Pak (nakręcono z nim już nawet kilka scen) lub Stanisław Tym, lecz drugi reżyser Andrzej Swat optował za obsadzeniem w tej roli Romana Wilhelmiego (Swat podziwiał jego grę w „Kariery Nikodema Dyzmy”). Będąc przy Paku trzeba dodać, że Bareja typował go również do roli Balcerka (ostatecznie został nim Witold Pyrkosz), jednak plan ten pokrzyżowała choroba alkoholowa aktora.

Plejada gwiazd, robot i striptizierka

Blok, który widzimy w serialu, znajduje się przy ulicy Grzegorzewskiej 3 w Warszawie, ale ujęcia jego wnętrza powstawały już w hali zdjęciowej. Jednak nadszedł 13 grudnia 1981 roku i atelier stało się jednostką zmiłitaryzowaną. Pracę trzeba było przerwać. Mimo że ekipa powróciła na plan już w 1982 roku (pod ostrą kontrolą władz), to pojawił się kolejny problem – trzeba było ublażyć „Solidarność” o pozwolenie na zwolnienie aktorów z bojkotu telewizji. Udało się. Dzięki temu w „Alternatywach 4” widzimy całą plejadę gwiazd ówczesnego srebrnego (i nie tylko) ekranu; prócz Wilhelmiego

mamy tutaj: Bożenę Dykiel, Kazimierza Kaczora, Halinę Kowalską, Jerzego Turka, Mieczysława Voita, Janusza Gajosa, Wiesława Gołasa, Jerzego Kryszaka i wielu innych. W roli czarnoskórego doktoranta Harvardu Lincolna reżyser obsadził pokrytego ciemną substancją Ryszarda Raduszeńskiego. Zaś w robotę kolejowego Ewy-1 wcieliła się Wanda Kozera-Hyży, aktorka teatru pantomimy Studia Kineo.

– Słyszałem, że scenarzyści wymyślili motyw z robotem kolejkowym przypadkowo. Przeczytali jakąś informację w prasie o facecie, który na Ursynowie zbudował w czteropokojowym mieszkaniu w bloku samolot, tylko nie był go w stanie stamtąd wynieść. Wpadli na pomysł wprowadzenia do serialu wynalazcy robota stojącego w kolejkach bardziej potrzebnego w ówczesnym codziennym życiu – mówił Jerzy Bończak na łamach „Faktu”, czyli serialowy wynalazca Manc. Dodajmy, że jego sympatię Ewę, która była grana przez Hannę Bieniuszewicz, raz zastąpiła dublerka.

– W scenie, kręconej w restauracji Kongresowa w Pałacu Kultury, miałam dublerkę, Mariolkę. Była profesjonalną striptizerką, która opracowywała ze mną ten taniec, a przy okazji się zakumpłowałyśmy. W serialu miałam tańczyć do rozchylecia się sukienki, zrobić obrót i od tego momentu miał być widoczny szeroki plan, a w nim – już tylko Mariolka. Niestety, sukienka spadła. Zostałam w samych majteczkach, z nagimi piersiami. Widownia konała ze śmiechu na widok piszczącej, wstydlivej striptizerki – śmiała się aktorka.

Bareja w swój sposób odwdzieczył się „Solidarności”, wpłacając sprytnie zawołowane aluzje i żarty polityczne. Przykład? Mający konszachty z opozycją profesor Dąb-Rozwadowski mówi w pewnym mo-

mentie do słuchawki: „Adam, spokojnie, nie jękać się, co się stało?”.

Kolaudacja serialu nastąpiła jeszcze pod koniec 1982 roku, lecz jej wynikiem była długa lista z rzeczami do poprawki (bądź wyrzucenia).

Cenzura i lewe kasety

Decydom nie przypadła do gustu scena, w której towarzysz Winnicki opowiada kawał o parówce w d..., nie spodobało się także zakładanie podsłuchu u profesora czy (niesławny) klub lokatora. Cenzorów uwierał też moment, w którym Winnicki daje sąsiadom wykład o sposobach manipulacji przy użyciu mediów, ponadto chciano, by Bareja dodał... zakończenie z morałem.

Co ciekawe, nie doszukano się faktu, że postacie grane przez Wiesława Gołosa i Mieczysława Voita podczas swoich dysput rozmawiają o zbrodni katyńskiej czy niechlubnej roli Armii Czerwonej w powstaniu warszawskim.

Koniec końców batalia z cenzorami trwała aż do jesieni 1986 roku, gdy wyemitowano pierwszy odcinek.

Wcześniej jednak serial krążył w podziemnym obiegu na kasetach VHS, skopiowany po cichu przez pracowników telewizji, co paradoksalnie ponoć przyspieszyło decyzję o oficjalnej emisji.

Po premierze, jak to często bywało z produkcjami Stanisława Barei, na głowę reżysera posypały się gromy. Ze słabą konstrukcją fabuły, że chaotyczny montaż, że brak spójności itd. Nie przeszkadzało to w świetnym odbiorze serialu przez widzów – oglądalność sięgała 75 procent.

Niesławna kartą w historii serialu jest... jego kontynuacja, nosząca tytuł „Dylematu 5”, której pierwszy odcinek nadano 1 maja 2007 roku. Reżyserem miał być Wojciech Smarzowski, ostatecznie został nim Grzegorz Warchoł (w oryginalnych „Alternatywach 4” grał redaktora). Występuje tu wielu aktorów znanych z oryginału, lecz serial zebrał tak złe recenzje i miał do tego stopnia drugoczący odbiór, że zakończono jego emisję na zaledwie trzech odcinkach.

„Alternatywy 4” tak naprawdę doceniono po przełomie ustrojowym, a serial z czasem zyskał status kultowego. 13 września 2014 roku cykl ponownie zagościł w telewizji, tym razem w wersji zrekonstruowanej cyfrowo i uzupełnionej o usunięte przez cenzurę sceny, które odnaleziono w archiwach Telewizji Polskiej. Dzięki temu produkcja może nadal pełnić rolę swoistej kroniki tamtych, nie tak bardzo przecież szarych, czasów.

SZCZECIN

Nowy Jork ma swoje legendy. Jedna z nich wystąpi dziś u nas

Opr. Redakcja

Charakterystyczny, wysoki głos, bezkompromisowe teksty i ponad trzy dekady na scenie. Sadat X, współtwórca legendarnej formacji Brand Nubian, będzie gwiazdą koncertu inaugurującego powrót cyklu HIPHOPHEADZ JOINTS. Towarzyszyć mu będą Grand Agent, Fokis oraz szcześciński raper Głowa PMM. Wydarzenie połączone z premierą winylowej edycji albumu „Never Left”.

Dla miłośników klasycznego hip-hopu nazwisko Sadat X jest symbolem złotej ery nowojorskiego rapu. Na przełomie lat 80. i 90. współtworzył Brand Nubian, grupę, która łączyła funkowe sample, uliczną energię i społecznie zaangażowane teksty. Obok takich formacji jak A Tribe Called Quest, De La Soul czy Public Enemy pokazywała, że hip-hop może być nie tylko muzyką do zabawy, ale również narzędziem komentowania rzeczywistości. Debiutancki album Brand Nubian „One for All” z 1990



Koncert odbędzie się dziś w klubie After Ego, początek o godz. 19, bilety na bramce kosztują 110 zł, będzie ich tylko 90.

roku do dziś uchodzi za jedną z ważnych płyt tamtej epoki. Sadat X wyróżniał się na niej niepodrabialną barwą głosu i charakterystycznym sposobem rapowania. Jego styl pozostawał rozpoznawalny również w kolejnych dekadach, gdy rozwijał karierę solową.

Raper współpracował z wieloma uznanymi artystami, a jego nagrania pojawiały się w otoczeniu twórczości Big L-a, The Notorious

B.I.G. czy R.A. The Rugged Mana. Ma również polski akcent w dorobku – współpracował z O.S.T.R., jednym z najważniejszych przedstawicieli rodzimego hip-hopu. Szczeciński koncert będzie związany z jubileuszowym wydaniem „Never Left”, solowego albumu Sadat X z 2015 roku. Tytuł, który można przetłumaczyć jako „Nigdy nie odszedłem”, do- brze oddaje jego artystyczną konsekwencję. Na scenie po-

jawi się także Grand Agent, raper z Filadelfii, który współpracował między innymi z Pete Rockiem, Hi-Tekiem i Lordem Finesse’em. Polskim słuchaczom znany jest również ze wspólnego projektu z O.S.T.R. Trzecim amerykańskim gościem będzie Fokis, nowojorski MC i producent mający w dorobku współpracę z przedstawicielami różnych pokoleń hip-hopu. Lokalną scenę reprezentować będzie Głowa PMM, związany z Projek tantami i Polskim Mistrzowskim Manewrem, jedną z najbardziej rozpoznawalnych szcześcińskich ekip rapowych.

Koncert oznacza reaktywację HIPHOPHEADZ JOINTS, cyklu, który wcześniej sprowadzał do Polski takich artystów jak GZA z Wu-Tang Clan, KRS-One, AZ, Jeru the Damaja czy Smif-N-Wessun. Powrót imprezy to propozycja przede wszystkim dla słuchaczy ceniących rap oparty na samplach, mocnych bitach i umiejętnościach mikrofonowych. A jubileusz „Never Left” przypomina, że choć od złotej ery hip-hopu minęły dekady, jej najważniejsi przedstawiciele wciąż mają coś do powiedzenia.

KOSZALIN

Muzyka filmowa we wnętrzach filharmonii? Brzmi jak udany wieczór

Redakcja

Kinematografia jest dziś najpopularniejszą ze sztuk, a muzyka filmowa kontynuuje tradycje muzyki klasycznej.

Niezastąpiona Grupa Mo-Carta postanowiła poświęcić swój nowy program muzyce filmowej i najjaśniejszym gwiazdom srebrnego ekranu. Najbardziej rozpoznawalny kwartet w Polsce zaprezentuje jedyny w swoim rodzaju występ – zarówno osobom, które świat kina znają od podszewki,



Wtorek, Filharmonia Koszalińska, godz. 19

jak i tym, dla których nadal kryje on w sobie wiele tajemnic. „Ale kino” to żartobliwe spojrzenie na ponadczasowe przeboje muzyki filmowej.

ŚLUPSK

Rubinowe gody na polskiej prowincji

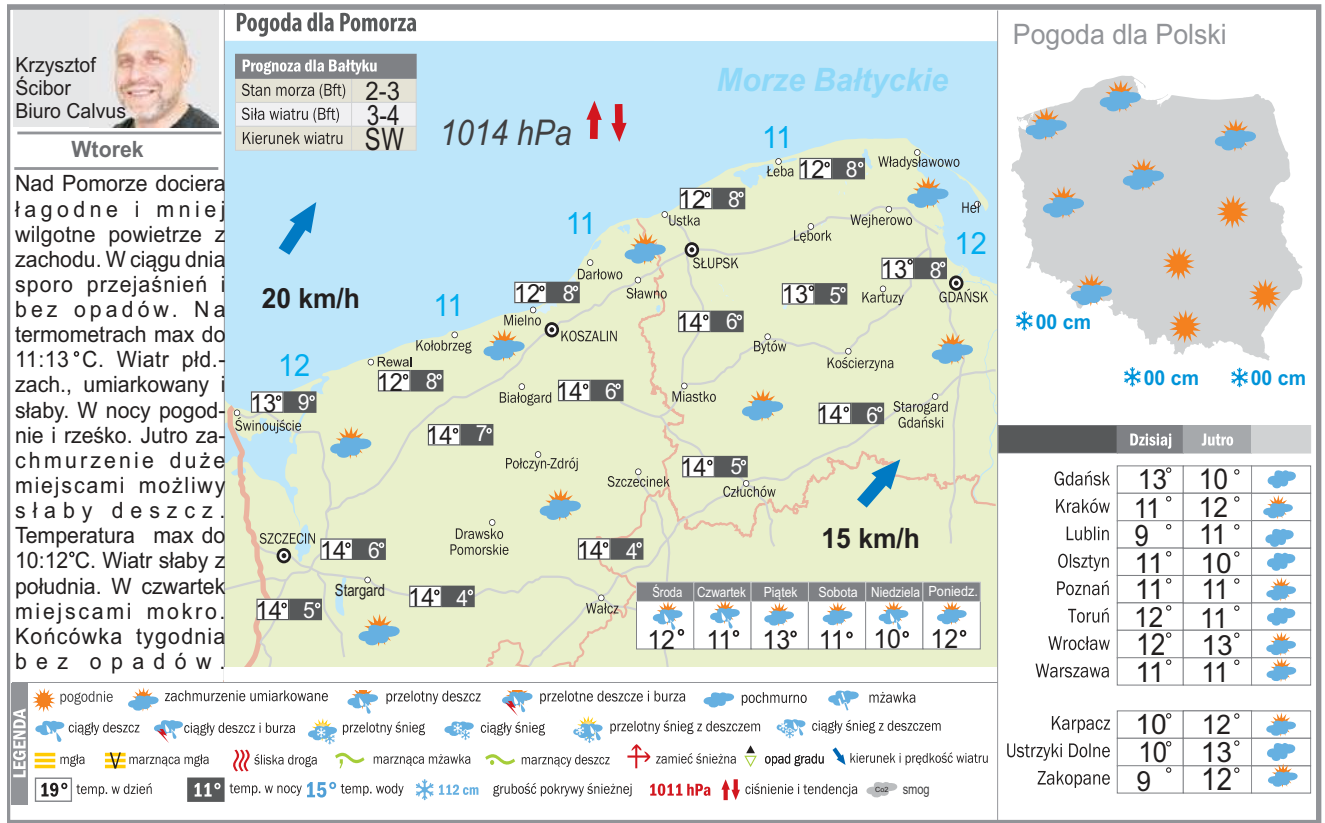
Redakcja

Czy czterdziesta rocznica ślubu małżeństwa z prowincji może stać się mimowolną okazją do udziału w intrydze na szczytach władz?

Grażyna i Marian po raz pierwszy w życiu wyjeżdżają razem do luksusowego ho-

telu, by czterdziestą rocznicę ślubu uczcić inaczej, niż wszystkie poprzednie. Iz pewnością wspólny weekend dałoby się jakoś przecierpieć, gdyby nie tajemniczy gość spod łóżka. „Rubinowe gody” to opowieść o tym, jak jeden wieczór może zmienić nasze życie poprzez splot zdarzeń. Wtorek, sala koncertowa, godz. 19

POGODA



AUTOREKLAMA

motofakty.pl

motofakty.pl

motofakty.pl

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

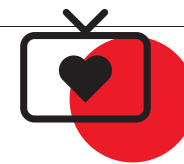
AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN



Karetką zostaje wezwana do młodej kobiety, która po próbie gwałtu zabarykadowała się w domku letniskowym. Wojtek zdobywa jej zaufanie. Wyniki EKG i ból w klatce piersiowej sprawiają, że decyduje się zabrać pacjentkę do szpitala. Odkrywa też tabletki związane z wcześniejszymi przypadkami tajemniczych zapaści. Lekarze na SOR-ze szukają przyczyn jej stanu, a Kaja mocno przeżywa historię pacjentki. Tymczasem na oddział trafia 28-latek z niepokojącymi objawami. Tego dnia Aldona Zarzycka ma przekazać Wrońskiemu raport z audytu. Zaprasza go na spotkanie w hotelu. Podstęp jest skuteczny... Wrońskiego wzywa mecenas Jaworska w związku z... oskarżeniem Aldony! Prawniczka decyduje o powołaniu komisji, która ma zweryfikować stawiane zarzuty. Do czasu wyjaśnienia sprawy Wroński zostaje odsunięty od pełnionych obowiązków.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Osiedlowy pijacek przypadkiem staje się świadkiem gwałtu i pobicia na młodej studentce. Chce pomóc, ale i on zostaje zaatakowany. Poszkodowana poprzedniej nocy była na imprezie z przyjaciółką i jej karany wcześniej chłopakiem, więc policjanci przesłuchują uczestników imprezy. Ustalają, że ofiara miała problemy w trakcie praktyk w jednej ze szkół średnich. Piter odkrywa, że mężczyzna nachodzi babcię Poli i proponuje odkupienie mieszkania za ułamek ceny.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Oliwka świętuje sukces związany z przyznaniem grantu z Olą, Justinem oraz zespołem naukowców z Ośrodka Badawczego, w tym intrygującego kierownika projektu, Hugona Wojciechowskiego. Zawodową radość gasi uczuciowy cios – Małdzia wyjawia przyjaciółce, że Tomasz spędził noc z Grażyną. Renata – ku uldze Marcina – odzyskuje równowagę, choć wciąż nie potrafi opanować zazdrości o policjantkę Darię. Jej obawy okazują się niebezpieczne, gdy Kodur spędza ze współpracowniczką noc czuwając nad niemowlęciem uratowanym z patologicznego środowiska. Weronika kontynuuje reporterskie śledztwo w sprawie fałszywych recept na leki opioidowe. Próby łączenia zawodowych obowiązków z opieką nad matką Modrzyckiego wywołują jednak rosnącą irytację w redakcji i narażają dziennikarkę na otwarty konflikt z Kornelem.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Aspirant Klusek informuje Cieślaków, że sprawa włamania do piwnicy ich sąsiadki została zamknięta. Monika i Damian dowiadują się, że starszej pani skradziono jakieś pamiątki rodzinne... Gdy Kajtek wraca ze szkoły, widzi mężczyznę dobijającego się do pani Janiny i to, jak łąduje się na siłę do jej mieszkania! Później Kajetan znajduje sąsiadkę nieruchomo leżącą na podłodze... Kalski zaskakuje córkę i oznajmia jej, że wracają do domu. Obok niego siedzi... Ewelina! Gdy Weronika dowiaduje się od syna, że Jagoda się wyprowadziła, jedzie prosto do szpitala – okazuje się, że Kalska wypisała się na własne życzenie. Roztocka przyjeżdża i oświadcza Gregowi, że nie ruszy się spod ich domu, dopóki nie porozmawia z Ewelina! Tymczasem Roman przychodzi do Włodka z okropnymi wieściami na temat Doroty. Zięba nie wierzy, że współniczka mogła zabić męża, by zagarnąć jego majątek! Hoffer urabia Bogdana, żeby wybała Zakrzewską... Wkrótce Roman zauważa, że Włodek wręcza Elenie pieniądze – jest przekonany, że ona i Dorota już całkowicie omotały Ziębę!



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Odnalezione pełnomocnictwo daje Zośce i Ewce podstawę do walki z Piotrem. Oliwia o mało nie zrywa z Alką i Lokim przyjaźni. W Polignano Marco włącza się w sprawę Davide, a także stawia Tiziano niepodlegające dyskusji ultimatum. Enzo zdobywa się na odwagę i wyjawia Stelli prawdę o sobie.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Gdy życie ciężko rannego motocyklisty wisi na włosku, Kaśka musi zaufać własnej intuicji. Ryzykuje wiele, ale nagroda jest nie do przecenienia. Z kolei Piotr walczy o uznanie swojej nieoczywistej diagnozy. Czy to się skończy sukcesem, czy gorzką lekcją pokory? Angażuje się też w sprawę chłopca, który być może jest ofiarą przemocy domowej.

KRZYŻÓWKA NR 166

Poziomo:

- 3) konkurencja w strzelectwie sportowym,
6) George, ukochana Fryderyka Chopina,
11) leśny krzew owocowy,
12) opiekacz do grzanek,
13) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
14) „Piąty ...”, utwór Budki Suflera,
15) jedna z najdłuższych rzek przymorza w Polsce,
16) obszerne okrycie wierzchnie,
17) ... rtęci w termometrze,
18) oznaka smutku lub radości,
19) rzymski senator, wróg Cezara,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) Anna, śpiewała „Tyle słońca w całym mieście”,
26) msza w świętecznie południe,
27) rodzaj pośredniego podatku,
30) największy stan kraju kangurów,
31) koń maści jasnobrązowej,
34) turecka metropolia, stolica od 1923 roku,
38) furto ze skór syberyjskich ssaków,
39) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
40) polski kabaret w Wrocławiu,
41) górzysta grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
42) przyrząd do iniekcji.

Pionowo:

- 1) rabunek na gościńcu,
2) półszlachetna odmiana kwarcu,
3) sproszkowany tytoń,
4) świadectwo kontroli technicznej,
5) niesprawdzone wieści, plotki,
6) śpiewana pod balkonem ukochanej,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

AUTOPROMOCJA

0210990363

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

94 340 11 14

- 7) palma kateszowa, pinang,
8) zużyta, wiekowa miotła,
9) ... Rzecki, subiekt z „Lalki”,
10) element średniowiecznych fortyfikacji,
20) Fiedler, autor książki „Dywizjon 303”,
22) służba pełniona na okręcie,
24) uczeń seminarium duchownego,
25) profesor z opowiadań Jerzego

- go Szaniawskiego,
28) osobnik zachowujący się ekscentrycznie,
29) kolekcje mebli lub obrazów,
31) leśna gęstwina, chaszcze,
32) naczynie do parzenia herbaty,
33) miejsce zamachu na prezydenta Kennedy’ego,
35) podłużne zagłębienie terenu,
36) wyrażenie bez sensu,
37) ozdobna osłona na lampę.

ROZWIĄZANIE NR 165

P	O	D	S	T	E	P	Ł	Ż	U	R	A	W	I	N	A
O	U	A	M	O	R	Y	U	I	I						
B	A	B	I	M	Ó	R	S	R	U	M	I	A	N	E	K
Y	Ó	A	N	A	Z	W	A	A	R	U					
T	I	R	A	N	K	A	A	N	A	K	L	A	D	K	A
W	R	S	Z	K	O	T	Ó	R							
Z	A	S	T	E	P	Ł	K	W	E	D	K	A	R	Z	
S	U	I	Z	Y	D	O	R	K	J	A					
Z	I	A	R	N	O										
E	R														
G	A	S	I	O											
A	E														
R	A	N	C	Z	O										
E	A														
K	O	Ł	O	K	A	M	I	K	A	Z	E	O	W	A	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

mechanizm zegara

naramienniki

twarda skała

deseń na tkaninie

resztki świecy

Mleczna w Kosmosie

Stern lub France

połowica kasowy kwit

wiatr na jeziorze Garda

ropucha olbrzymia, kururu

końcówka

liczne w pasiece

miękki metal o symbolu Cs

kończy wyścig pisarz, prozaik

ropucha olbrzymia, kururu

włogacz u konia

liczne w pasiece

miękki metal o symbolu Cs

rejestr, lista

jedynka w regatach

włogacz u konia

liczne w pasiece

miękki metal o symbolu Cs

zabezpiecza spłatę długu

rozpuszczalnik dzieło zduna

głośny owad, piewlik

dawny tytuł grzecznościowy

straciła przyjaciela (w piosence) fuszer, brakorób

rymski bożek z łukiem

biurowe urządzenie

piewca starej Warszawy

dawny tytuł grzecznościowy

spód rondla kram, kłopot

lampart morski

końcówka część sonaty

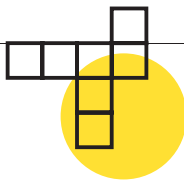
końcówka część sonaty

ukochany Izoldy

końcówka część sonaty

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POLITYKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe możliwości. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś wróży, że dzień przyniesie niespodziankę.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop dzienny na wtorek radzi otwartość na pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje śmiało realizować swoje plany.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne zmiany przyniosą dobre efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny sugeruje postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie bać się zmian: mogą dać szansę na sukces.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje znaleźć też chwilę na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże Ci znaleźć rozwiązanie. Horoskop na dziś wróży, że spotkanie poprawi Ci humor.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsluchaj się w emocje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twój ciepły gest może odmienić czyjś dzień.

PIŁKA NOŻNA

Trudny czas trenera Urbana. Brak budujących informacji

Adam Godlewski

Do decydujących o zachowaniu stanowiska selekcjonera reprezentacji Polski przez Jana Urbana meczów w Lidze Narodów pozostało niewiele ponad dwa tygodnie. Czy przed rewanżami z Rumunią oraz Szwecją nasz trener może spać spokojnie?

Runda jesienią w pełni, zatem z lig zagranicznych, w których występują członkowie kadrowiczów zespołu Urbana, powinny – wreszcie! – zacząć napływać optymistyczne informacje. Niestety, tych naprawdę budujących w ostatnich dniach było niewiele. Piotr Zieliński pewnie egzekwował w doliczonym czasie rzut karny w meczu wygranym przez Inter 2:1 z Fiorentiną. Błysnął także Sebastian Szymański, który dwukrotnie fantastycznie – i nie do obrony! – uderzył lewą nogą w starciu Rennes ze Strasbourgiem (3:0), a Przemysław Frankowski „dołożył” asystę w tym spotkaniu. I na tym w zasadzie koniec dobrych wiadomości.

Najbardziej martwi zapaść Roberta Lewandowskiego. Kapitan reprezentacji Polski nie odbył normalnych przygotowań przed sezonem, do drużyny Chicago Fire rywalizującej w MLS wszedł z marszu. To, niestety, odbija się na dyspozycji wiekowego napastnika, który w 7 (słownie: siedmiu) kolejnych ligowych spotkaniach nie zdobył gola. Tak słabej serii „Lewy” nie zanotował od kilkunastu lat. W jego statystykach brakuje też asyst, a nawet strzałów... Nic zatem dziwnego, że amerykańskie media – jeszcze co prawda nieśmiało – już zaczynają skłaniać się ku ocenie, że transfer RL 9 może okazać się pomysłką. A skoro tak wielkie problemy



Nad selekcjonerem Janem Urbanem miały w PZPN zebrać się czarne chmury. Niestety, forma kadrowiczów nie nastraja optymistycznie...

Robert ma w zespole klubowym, to czego – zwłaszcza jeśli weźmiemy poprawkę na wyczerpującą podróż ze Stanów Zjednoczonych i pojawiający się po niej jet lag – możemy spodziewać się w drużynie narodowej?

Odpowiedź na wyżej postawione pytanie wydaje się na tyle klarowna, że – w sytuacji gdy pierwsze po przylocie z USA spotkanie w poprzedniej sesji Ligi Narodów Lewandowski zwyczajnie przespał – selekcjoner powinien poważnie się zastanowić, czy w ogóle brać napastnika Chicago Fire pod uwagę przy ustalaniu wyjściowego składu na mecz w Bukareszcie. Nawet jeśli zgrupowanie rozpocznie się 5 dni przed zaplanowaną na 14 listopada (początek o godz. 20.45) konfrontacją z Rumunią.

A na poszukiwaniach zagubionej przez kapitana formy troski Urbana wcale się nie kończą. Cóż bowiem z tego, że optymizm dotyczący postawy naszego bloku obronnego bu-

dowaliśmy na duecie doświadczonych defensorów FC Porto, skoro wartość tytułu mistrza Portugalii brutalnie weryfikuje Liga Mistrzów? Po trzech kolejkach „Smoki” plasują się na trzecim od końca miejscu w 36-zespołowej elitarniej stawce i nie zdobyły punktu nawet po powrocie Jana Bednarka do wyjściowego składu po pauzie w Europie za czerwoną kartkę z poprzedniego sezonu.

Na domiar złego bramkarz Marcin Bułka, który na poprzednim zgrupowaniu (pod nieobecność kontuzjowanego Kamila Grabary) wywalczył bluzę z numerem jeden, doznał urazu, który wykluczy go z ligowej gry na co najmniej 10 dni...

Jeśli 17 listopada – po rewanżu ze Szwecją w Lidze Narodów, zaplanowanym we Wrocławiu (początek o godz. 20.45) – rzeczywiście mają zapaść decyzje dotyczące przyszłości selekcjonera, już dziś nie ma czego Urbanowi zazdrościć...

DART

Krzysztof Ratajski odpadł dopiero w półfinale ME. Życiowy sukces Polaka

Zbigniew Czyż

Krzysztof Ratajski przegrał z Niemcem Martinem Schindlerem 6:11 w półfinale mistrzostw Europy w darcie w Dortmundzie. Rundę wcześniej Polak wyeliminował mistrza świata z 2025 i 2026 roku, Anglika Luke'a Littlera.

49-letni Ratajski, zwyciężając 10:6, zrewanżował się w ćwierćfinale zaledwie 19-letniemu Littlerowi za porażkę 0:5 na tym etapie podczas styczniowych mistrzostw świata w Londynie. W pojedynku o awans do finału na drodze reprezentanta Polski stanął faworyt gospodarzy Martin Schindler, z którym nasz zawodnik miał znacznie korzystniejszy bilans bezpośrednich konfrontacji. We wcześniejszych dziewięciu spotkaniach Ratajski wygrał siedem.

W spotkaniu o finał Polak nie prezentował się już jednak tak, jak w starciu z reprezentantem Anglii w ćwierćfinale. W wypełnionej

po brzegi Westfalenhalle musiał uznać wyższość Schindlera, który jako pierwszy niemiecki darter w historii dotarł do finału mistrzostw Europy. Polak przegrał 6 do 11. Awans do półfinału zawodów w Dortmundzie to i tak bardzo duży sukces Ratajskiego. Wcześniej w mistrzostwach Europy najdalej zaszedł do drugiej rundy.

W finale Schindler o złoto zmierzył się z najwyższym rozstawionym w mistrzostwach Europy Rossem Smithem. Anglik triumfował 11-8 i to on sięgnął po złoto. Smith po raz drugi w karierze został mistrzem Starego Kontynentu, poprzednio triumfował w 2022 roku.

Ratajski za awans do półfinału otrzymał 50 tysięcy funtów, czyli około 263 tysięcy złotych. Zwycęstwo w całej imprezie zostało wyceniane trzy razy wyżej, a wicemistrz Schindler dostał 80 tys. funtów. Ratajski jest najbardziej utytułowanym polskim zawodnikiem darta. Na międzynarodowej scenie występuje pod pseudonimem „Polski Orzeł”.



Półfinalowym rywalem Krzysztofa Ratajskiego był faworyt gospodarzy, Martin Schindler

PIŁKA NOŻNA

Lech zmorą Legii. Trener Papszun „ukarany” za pewność siebie

Jacek Czaplewski

W Lechu Poznań odczuwają dziką satysfakcję z pokonania niepokonanej dotąd Legii Warszawa, i to na jej stadionie.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego Szymona Marciniaka podszczypywał ich bowiem w mediach trener stołecznej drużyny, Marek Papszun, twierdząc, że zawodzi w ważnych meczach. Po ostatnim gwizdku w klasyku to jednak szkoleniowiec go-

spodarzy miał nietęgą minę, zresztą tak jak i prezes Dariusz Mioduski, którego czeka kolejny wydatek rzędu 250 tys. złotych – z powodu niewypuszczenia kibiców Kolejorza na remontowany ciągle sektor gości.

Lech jest prawdziwą zmorą Legii. W kwietniu, gdy pędził po obronę mistrzostwa, zakończył jej serię dziesięciu meczów bez porażki, wbijając u siebie aż cztery bramki. Od tamtej pory Legia w lidze nie przegrała ani razu. I w niedzielę znów musiała uznać wyższość rywala, przez co

straciła miejsce na podium na rzecz Pogoni Szczecin.

Papszun zagrał va banque przed meczem. Chcąc zdjąć presję ze swoich piłkarzy, przypomniał wpadki Lecha z ostatnich hitów – z duńskim Aarhus w eliminacjach Ligi Mistrzów i Górnikiem Zabrze w ekstraklasie. Dopiero po przegranej 1:2 zdał sobie sprawę, że przesadził. W Lechu nie przepuścili okazji do riposty.

– Tonawet nie był nasz najważniejszy mecz w tym tygodniu – kpił z niego

trener Niels Frederiksen, zwracając uwagę na czwartkowy remis z angielskim Sunderlandem w Lidze Europy, po którym nie było nawet chwili na przygotowanie do Legii.

Jaki to był mecz? Legia przeważała przed przerwą, chcąc wykorzystać zmęczenie Lecha. W jego bramce świetnie wypadł jednak Mateusz Lis, przyznając później, że zaliczył najlepszy występ od letniego transferu. Zwycięskie bramki dla jego zespołu strzelili zmiennicy – Yannick Agniero i Luis Palma, co tylko potwierdziło,

jak mocną kadrą dysponuje Frederiksen, który i tak przecież boryka się z plagą kontuzji; do Warszawy nie pojechało aż sześciu ważnych graczy.

Lech dzięki zdobyciu Łazienkowskiej wskoczył na pozycję lidera i ma wszelkie argumenty do tego, by trzeci raz z rzędu sięgnąć po tytuł. Ostatni raz tak ligę zdominowała właśnie Legia, w latach 2015-2018, gdy awansowała do Ligi Mistrzów, od której przyszłorocznego mistrza będzie dzielić tylko i aż jeden dwumecz – w decydującej rundzie eliminacji.



naszemiasto.pl

dodatek bezpłatny
październik 2026



PRZYGOTUJ AUTO DO ZIMY

PARTNERZY

AUTO-WOJAK
Piotr Popiołek



KRD
HALIŃSKI

Kiedy zmienić opony z letnich na zimowe?

Wiele osób korzystających z sezonowego ogumienia, ze zmianą opon z letnich na zimowe czeka do pierwszych opadów śniegu. To błąd. Kiedy zatem wybrać właściwy moment?

Polska jest jednym z ostatnich krajów europejskich, w którym nie obowiązuje jeszcze przepis prawny nakazujący wymiany opon letnich na zimowych. Nadal obowiązują przepisy, w myśl których przez cały rok można jeździć na dowolnych oponach, byle ich bieżnik miał minimum 1,6 mm.

Kierujący w Polsce mają obowiązek dbania o stan techniczny pojazdu, a jego istotnym elementem jest zużycie opon. W przypadku negatywnej oceny funkcjonariusza można otrzymać mandat nawet do wysokości 3 tysięcy złotych. Opony na zimowe najlepiej zmie-

nić, gdy średnia temperatura dobową spadnie poniżej 7°C – w Polsce najczęściej przypada to na okres od połowy października do początku listopada.

Średnią temperaturę dobową oblicza się, dodając temperatury zmierzone w kilku porach dnia (najczęściej o godzinie 7:00, 13:00 i 19:00, przy czym temperatura o 19:00 liczy się podwójnie) i dzieląc wynik przez 4.

Można też zastosować uproszczoną metodę meteorologiczną (średnią z temperatury minimalnej i maksymalnej w ciągu doby).

Gdy spadnie śnieg będzie jeszcze gorzej! Taka temperatura to znak, że trzeba pomyśleć o zmianie ogumienia. Kluczowa jest zatem obserwacja temperatury powietrza. Jeśli opony całoroczne, to tylko z homologacją zimową – oznaczoną symbolem płatka śniegu na tle góry. (MM)

Adres redakcji: 70-412 Szczecin,
ul. Niepodległości 26/U1, tel. 500 324 451,
redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

Biuro reklamy: Monika Burchardt - Kierownik
Wsparcia Sprzedaży, tel. 500 324 451

monika.burchardt@polskapress.pl,
Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 4100

Reklama:
3,5,7,9,11,13,15,17,18,19,21,23,25,27,29,31,33,35,36



AUTO KOMIS TRAF

SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

 ul. Krzysztofa Kolumba 45

70-035 Szczecin

 48 510 944 460

 komistraf@onet.eu

 www.komistraf.pl

Zmiana opon na zimowe. O czym pamiętać?

Czy opona zimowa sprawdzi się w deszczu? Jadąc po mokrej nawierzchni z prędkością 90 km/h przy temperaturze 20°C, droga hamowania na oponach zimowych jest o 11 metrów krótsza niż na letnim ogumieniu. Dzięki zimówkom w czasie jesiennej słoty szybciej zahamujesz na mokrej nawierzchni, a to może Cię uratować.

- Sam fakt zmiany opon na zimowe niewiele zmieni w kwestii bezpieczeństwa jazdy, jeśli są one już mocno zużyte, bo właściciel auta korzysta z nich wiele lat lub bardzo intensywnie. W takiej sytuacji nie możemy liczyć na odpowiednią przyczepność i co za tym idzie wydłuży się droga hamowania - mówi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Co należy sprawdzić? Po pierwsze zużycie bieżnika. Wartością, która dyskwalifikuje oponę z eksploatacji, jest bieżnik o głębokości poniżej 1,6 mm i choć tę głębokość dopuszczają przepisy, optymalnie jest jeździć na oponach zimowych mają-



FOT. PAWEŁ MIECZNIK

Po demontażu ogumienia, warto poddać konserwacji

cych nie mniej niż około 4 mm bieżnika, a w przypadku opon letnich około 3 mm. Takie opony są dużo bezpieczniejsze i lepiej radzą sobie na przykład z odprowadzaniem wody spod kół. Jak zmierzyć? Najprościej poprzez wsunięcie linijki pomiędzy klocki bieżnika, co pozwoli odczytać jej wartość w milimetrach. Opony są też najczęściej wyposażone we wskaźnik zużycia lub sygnaturę TWI, które wskazują, kiedy opona osiąga limit. (MM)



OFERTA:

SILNIK

ELEKTRYKA

WULKANIZACJA

MECHANIKA

AUTO-CZĘŚCI

DIAGNOSTYKA

KLIMATYZACJA

ZAWIESZENIE

GEOMETRIA

HAMULCE

MOZGA JEST TYLKO JEDEN



📍 Wierzbowa 38, Szczecin

☎ 572 122 070 ✉ mozga@tu.com.pl

📘 / GM AUTO Grzegorz Mozga

📷 /gm_auto_szczecin/

epresa.pl 6cd303c040



Mokre liście, mgła i deszcz. Te części muszą być sprawne

Nawet sprawne systemy ABS czy stabilizacji toru jazdy nie zastąpią dobrego zawieszenia, hamulców i ogumienia.

Jesienią kierowcy częściej poruszają się po mokrych i śliskich nawierzchniach. Opady deszczu, mgły oraz szybciej zapadający zmrok dodatkowo ograniczają widoczność. W takich warunkach łatwiej o błąd, a zużycie elementów odpowiedzialnych za prowadzenie, hamowanie i kontrolę nad samochodem może wpływać na jego zachowanie.

Współczesne auta są wyposażone w liczne systemy wspomagające kierowcę. ABS czy elektroniczny układ stabilizacji toru jazdy mogą pomóc w sytuacji nagłego hamowania albo utraty przyczepności. Ich działanie nie zastępuje jednak sprawnych hamulców, zawieszenia i ogumienia.

Jednym z najważniejszych elementów wpływających na zachowanie samochodu jest zawieszenie. Amortyzatory, sprężyny, wa-



FOT. MICHAŁ PAWLIK / POLSKAPRESSE

Warto sprawdzić stan najważniejszych podzespołów

hacze, sworznie, tuleje i łączniki stabilizatora współpracują podczas przyspieszania, hamowania oraz pokonywania zakrętów.

Szczególną rolę odgrywają amortyzatory. Ograniczają drgania i nadmierne kołysanie nadwozia, pomagając utrzymać kontakt kół z nawierzchnią. Ich zużycie może pogarszać stabilność samochodu na nierównościach oraz podczas gwałtownej zmiany kierunku jazdy. (MM)

AUTOSERWIS

Elektronika – Mechanika
KWIATKOWSKI MĄCZKA

- Diagnostyka
- Mechanika
- Elektryka
- Elektronika
- Klimatyzacja
- Pełen zakres



tel. 91-426-99-15
530-781-838

Szczecin-Warszewo
ul. Rostocka 120

(przedłużenie Bandurskiego)



Hamulce wymagają uwagi na mokrej drodze

Mokra nawierzchnia ogranicza przyczepność i może wydłużyć drogę hamowania. Dlatego jesienią szczególnego znaczenia nabiera sprawność całego układu hamulcowego.

Podczas kontroli należy sprawdzić m.in. stan klocków i tarcz, działanie zacisków oraz poziom i stan płynu hamulcowego. Niepokojącymi sygnałami są drgania kierownicy lub pedału hamulca, nietypowe dźwięki, ściąganie samochodu podczas hamowania, zmiana oporu pedału oraz zapalenie kontrolki na desce rozdzielczej. Przyczynę takich objawów powinien ustalić warsztat po sprawdzeniu całego układu.

Warto zwrócić uwagę również na powierzchnię roboczą tarcz hamulcowych. Korozja, wżery czy nierównomierne zużycie wymagają oceny ich stanu. Cienki nalot rdzy, który pojawia się po postoju w wilgotnych warunkach, nie oznacza jeszcze konieczności wymiany tarcz. Inaczej należy trakto-



FOT. PEXELS

Niepokojącymi sygnałami są drgania kierownicy

wać głęboką korozję i trwałe uszkodzenia.

Kontrola powinna objąć także sztywne przewody hamulcowe pod kątem korozji oraz przewody elastyczne pod kątem pęknięć, przetarć i wybrzuszeń. Należy sprawdzić szczelność połączeń, a także stan i prawidłowe zamocowanie przewodów elektrycznych oraz złączy czujników ABS i pozostałych elektrycznych elementów układu hamulcowego. (MM)

AUTO-WOJAK

Piotr Popiołek

Szczecin
Santocka 44

Ustawienia radarów i kamer w pojazdach

DAS
3000



W OFERCIE TAKŻE:



- Diagnostyka silnika
- Oleje, filtry i płyny
- Paski i rozrządy

- Serwis klimatyzacji
- Układ hamulcowy
- Geometria kół, wymiana opon

- Wodorowanie silnika
- Dynamiczna wymiana oleju
w automatycznej skrzyni biegów

tel. 607 313 711 / biuro@auto-wojak.pl / www.auto-wojak.pl

Sprawne światła i wycieraczki poprawiają widoczność

Jesienią szybciej zapada zmrok, ale sprawne oświetlenie jest potrzebne przez całą dobę. Deszcz, mgła i zachmurzenie mogą ograniczać widoczność także w ciągu dnia. Dlatego przed sezonem warto sprawdzić działanie wszystkich świateł oraz ustawienie reflektorów.

Znaczenie ma również stan kloszy. Zabrudzone lub zmatowiałe mogą ograniczać ilość światła docierającego na drogę. Z kolei niewłaściwie ustawione reflektory mogą niedostatecznie oświetlać przestrzeń przed samochodem albo oślepiać innych uczestników ruchu. Po wymianie źródła światła należy sprawdzić, czy zostało prawidłowo zamontowane, ponieważ jego niewłaściwe ułożenie może zaburzyć kształt wiązki.

Na widoczność wpływają także wycieraczki. Zużyte pióra pozostawiają smugi, rozpraszają zabrudzenia lub nie zbierają skutecznie wody. Szczególnie niebezpieczne może być nagłe zachłapanie szyby



FOT. PEXELS

Filtr kabinowy pomaga ograniczyć parowanie szyby

wodą z kałuży albo intensywny deszcz. Jeśli wycieraczki nie oczyszczą szyby szybko i skutecznie, kierowca może nie zauważyć przeszkody lub zagrożenia.

Pióra pozostawiające smugi, przeskakujące po szybie albo mające uszkodzoną gumę należy wymienić. Warto również sprawdzić mechanizm wycieraczek, drożność dysz spryskiwaczy oraz uzupełnić płyn odpowiedni do spodziewanej temperatury. (MM)

Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Szczecinie



Z nami rozpocznij karierę
PROFESJONALNEGO KIEROWCY

Nauka jazdy w każdej kategorii:



kategoria B, BE



kategoria C, CE



kategoria D, DE

Szczecin,
al. Papieża Jana Pawła II 50
91 434 72 09 / 607 216 866
www.odtj-szczecin.pl

Zmiana czasu w aucie nie zawsze jest automatyczna

W nocy z 24 na 25 października 2026 roku przeszliśmy na czas zimowy i cofnęliśmy zegarki o godzinę. Nie każdy samochód zrobił to automatycznie.

W części modeli trzeba samodzielnie zmienić ustawienia na ekranie multimedialnym, w menu komputera pokładowego lub za pomocą przycisków na desce rozdzielczej. Termin zmiany czasu wynika z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 4 marca 2022 roku, które określało daty przejścia między czasem letnim i zimowym na lata 2022-2026. Dla kierowców oznacza to również konieczność sprawdzenia godziny wyświetlanej w samochodzie. Nie wszystkie pojazdy automatycznie dostosowują zegar do nowego czasu. To zależy od modelu, rocznika i wyposażenia samochodu. W wielu nowszych autach zegar może aktualizować się samoczynnie, jeśli pojazd ma odpowiednią funkcję, a automatyczne ustawianie czasu jest włączone. System może korzystać z danych nawiga-



FOT. TOYOTA

Właścicieli może czekać dodatkowe zadanie

cyjnych, sygnału radiowego, połączenia z siecią lub innych rozwiązań przewidzianych przez producenta. Sama obecność ekranu multimedialnego czy fabrycznej nawigacji nie oznacza jednak, że godzina zmieni się bez udziału kierowcy. W niektórych trzeba wcześniej włączyć automatyczną korektę albo ustawić właściwą strefę czasową. W starszych modelach najczęściej konieczna jest ręczna zmiana wskazania. (MM)

GAZ-TECH**STAG**
Systemy Gazowe**MAREK MROZEWSKI** 🏠 ul. Nehringa 11A, Szczecin

☎ 91 422 40 39, 91 464 81 77 📞 603 191 255, 783 853 530

✉ biuro@gaz-tech.com



www.gaz-tech.com



/gaztechszczecin



- ✓ **Legalizacja zbiorników
LPG CNG LNG**
- ✓ **Instalacje gazowe**
- ✓ **Klimatyzacja**
- ✓ **Mechanika pojazdowa**
- ✓ **Wynajem blokad
rozrządu**

Firma **AUTO FIT** prowadzi**KOMPLEKSOWĄ
NAPRAWĘ****I DIAGNOSTYKĘ
SAMOCHODÓW**z grupy **VW****NAPRAWY****MECHANICZNE**

wszystkich innych marek

WYMIANA OPON**OBSŁUGA****KLIMATYZACJI****AUTO FIT** Szczecin
mechanika pojazdowa

ul. Szeroka 63, Szczecin - Krzekowo

☎ 91 432 75 63, 605 413 274

eprasa.pl 0cd303cd40

Opony zimowe czy całoroczne? Jakie wybrać?

Każdy właściciel samochodu musi zadać sobie pytanie, czy zdecydować się na dwa komplety ogumienia - letnie i zimowe, czy może wybrać opony całoroczne.

Opony całoroczne są ciekawą alternatywą dla sezonowej zmiany opon letnie/zimowe. Zwłaszcza, że ich parametry, w tym odporność na zużycie, jest większa niż jeszcze kilka lat temu.

Opony zimowe dobrze sprawdzają się nie tylko na zaśnieżonych, ale również na mokrych czy zimnych nawierzchniach, zapewniając większe bezpieczeństwo w codziennym użytkowaniu. Alternatywą dla dwóch kompletów są opony wielosezonowe - rekomendowane dla kierowców poruszających się głównie po mieście i w umiarkowanych warunkach. W surowszym klimacie i przy częstszej jeździe poza terenem zabudowanym lepiej jednak pozostać przy klasycznym podziale na sezon letni i zimowy - tłumaczy Krzysztof Wyszyński, Product Manager Würth Polska.



FOT. MOTORFAKTY

Wszystko zależy od indywidualnych preferencji

Opony całoroczne mają mieszaną gumową bardziej miękką niż komplety letnie, ale nie tak miękką jak typowe zimówki. Mają też bieżnik wyposażony w lamele do wgryzania się w śnieg, ale nie tak agresywny w budowie jak w oponach zimowych. Nie sprawdzą się w sytuacji kiedy pokonujemy ponad 10 tys. km rocznie - szczególnie po trasach szybkiego ruchu.

(MM)

BAV^{IA}RIA



Specjalistyczny serwis BMW

SERWIS • DIAGNOSTYKA • MECHANIKA



📍 Żołędziowa 24, Szczecin ☎ +48 506 892 787

Opony całoroczne nie radzą sobie z zimą?

Prawda czy mit? To mit. Opony całoroczne są certyfikowane do jazdy na śniegu

Opony całoroczne są oznaczone tym samym standardowym oznaczeniem „trzech szczytów górskich i płatka śniegu” (3PMSF), co opony zimowe. Oznacza to, że spełniają wszystkie wymagania niezbędne do jazdy po śniegu. Aby uzyskać ten certyfikat, zarówno opony zimowe, jak i całoroczne, są testowane zgodnie z branżowymi standardami. Przykładowo Dunlop zaleca stosowanie opon całorocznych w łagodniejszych warunkach zimowych. W przypadku silnych opadów śniegu i oblodzenia najlepszym rozwiązaniem będą opony zimowe. Zalecenie to jest zgodne z wynikami niedawnego badania Ipsos przeprowadzonego na zlecenie Goodyear, które wykazało, że prawie 2/3 europejskich kierowców postrzega opony zimowe jako lepsze pod względem przyczepności i hamowania na zaśnieżonych i oblodzonych drogach.



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Koszt wymiany opon w 2026 wynosi od 120 zł do 400 zł

Jak wynika z opublikowanego badania, przeprowadzonego na zlecenie Oponeo.pl przez SW Research, sezonową wymianę opon praktykuje 77,6% badanych. Jeszcze cztery lata temu podobną deklarację składało 83,5% pytanych. Liczba ta spadła przez wzrost zainteresowania ogumieniem całorocznym, przeznaczonym dla kierowców niewyruszających w długie trasy i poruszających się głównie po mieście. (MM)



Auto-GAZ „DRETAN”



EKONOMIA I OSIĄGI! MONTAŻ, SERWIS, DORADZTWO

72-004 Tanowo,
ul. Pocztowa 87

tel. 91 312 66 06, kom. 881 772 499
e-mail: biuro@dretan.pl

www.dretan.pl

KODO

AUTO SERWIS

- ◆ SERWIS OPON
- ◆ GEOMETRIA KÓŁ
- ◆ STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ◆ MECHANIKA POJAZDOWA

ul. Słoneczny Sad 11, Dołuje

Biuro **tel. 91 311 85 07**

Stacja Kontroli Pojazdów **tel. 603 993 245**



BestDrive

biuro@kodo-autoserwis.pl
www.kodo-autoserwis.pl



epressa.pl 6cd3036040

KRD

H A L I Ń S K I

TWOJE AUTO. DWA PUNKTY.

 Lubieszyn 10L
+48 798 498 609

 Przecław 1E
+ 48 504 614 760

NOWY ADRES
PRZENIESIONY
Z OLSZTYŃSKIEJ

A close-up photograph of a red sports car, likely a Porsche Carrera GT, covered in a thick layer of snow. The focus is on the front wheel, which has a multi-spoke alloy rim and a black tire. The car's body panels, including the hood and fender, are also heavily laden with snow. The background is a soft, out-of-focus landscape with more snow and some distant trees, suggesting a winter setting. The lighting is warm, possibly from a low sun, creating a golden glow on the snow and the car's paint.

***Dbajcie o swoje
samochody!***

krdhalinski.com.pl
krdhalinski.pl

eprasa.pl 6cd303c040

Kierowców czeka kolejna zmiana

Ministerstwo Infrastruktury planuje rozszerzyć sieć dróg objętych systemem e-TOLL o około 880 km.

System e-TOLL to elektroniczny system poboru opłat drogowych w Polsce, zarządzany przez Krajową Administrację Skarbową. Zastąpił on dawny system viaTOLL i działa w oparciu o pozycjonowanie satelitarne (GNSS/GPS). System e-TOLL w Polsce obowiązuje kie-

rowców pojazdów oraz zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Obecnie opłaty elektroniczne są pobierane na około 5,87 tys. km dróg krajowych. Po wprowadzeniu nowych przepisów sieć ma zwiększyć się do około 6,75 tys. km.

Przyjęcie projektu przez Radę Ministrów zaplanowano na IV kwartał 2026 r.

(MM)

REKLAMA



Plac Rodła 8
70-419 Szczecin
Parking podziemny PAZIM
POZIOM -2



MYJNIA

- Detailingowe mycie zewnątrz
- Czyszczenie wnętrza
- Pranie tapicerki
- Czyszczenie i impregnacja skór
- Pakiety

DETAILING

- Oklejanie aut folią PPF
- Przyciemnianie szyb i lamp
- Aplikacja powłoki ceramicznej
- Korekta lakieru, polerowanie
- Zmiana koloru, dechroming
- Ręczne woskowanie

TANKUJ TANIEJ JEŹDZIJ PEWNIER

- Montaż instalacji LPG
- Serwis i regulacja
- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy mechaniczne
- Import aut z USA



**PROFESJONALNY
MONTAŻ**



**SPRAWDZONE
ROZWIĄZANIA**



**BEZPIECZNA
JAZDA**

📍 ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 1, Szczecin

☎ 694 056 476, 780 114 801

instalacje-lpg.szczecin.pl

eprasa.pl 6cd303c040



Kluczyk leży w domu, a złodziej odjeżdża autem

Samochód z bezkluczykowym dostępem można otworzyć i uruchomić bez wyjmowania kluczyka z kieszeni. Ta wygoda ma jednak swoją słabość.

Przestępcy wykorzystują urządzenia, które przekazują sygnał między autem a kluczykiem. Są jednak sposoby, by ograniczyć ryzyko. Aby zrozumieć jak działa metoda kradzieży na tzw. walizkę, należy zacząć od wyjaśnienia co to jest Keyless. To nowoczesny system bezkluczykowego dostępu i uruchamiania samochodu, który pozwala na otwarcie drzwi i odpalenie silnika bez wyjmowania kluczyka z kieszeni czy torebki.

„Kradzież na walizkę” to potoczna nazwa metody kradzieży auta. Dotyczy przede wszystkim samochodów wyposażonych w system, który pozwala otworzyć auto i uruchomić silnik bez wyjmowania kluczyka. Mechanizm wykorzystuje komunikację radiową między samochodem a elektronicznym kluczykiem. Złodzieje korzy-



FOT. PIXABAY.COM

Tak działa kradzież auta „na walizkę”

stają z dwóch urządzeń. Jedno znajduje się w pobliżu auta, drugie - w pobliżu kluczyka, na przykład po drugiej stronie ściany budynku. Urządzenia przekazują między sobą sygnał. W efekcie samochód może „uznać”, że prawidłowy kluczyk znajduje się w jego pobliżu, mimo że faktycznie leży on w domu. Jeżeli konkretny system jest podatny na taki atak, może dojść do odblokowania i uruchomienia pojazdu. (MM)

SKUP AUT *najlepsze ceny w regionie*



tel. 509 695 191 www.mega-kasacja.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW Z/29

■ ul. Jana Pawła II 36 ■ 73-130 Dobrzany

SKUPUJEMY WSZYSTKIE POJAZDY:

OSOBOWE • BUSY • AUTOBUSY • CIĘŻAROWE • ROLNICZE

**KOMPLETNE, NIEKOMPLETNE, POWYPADKOWE,
ROZBITE, ZAGRANICZNE**

SPRZEDAŻ

UŻYWANYCH CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

tel. 511 795 600



TRANSPORT

GRATIS

A.Z. Jakutowicz

AUDION

CAR AUDIO – MULTIMEDIA SECURITY

My, wiemy jak skutecznie
zabezpieczyć i wyposażyć Twoje auto!

- montaż zabezpieczeń CANLOCK
- oświetlenie AMBIENT
- stacje radiowe ANDROID
- montaż CARPLAY i ANDROID AUTO
- profesjonalne systemy nagłośnienia, dobór sprzętu audio oraz wygłuszenie samochodów
- montaż dodatkowego doposażenia elektronicznego w samochodach

48 501 421 789

48 91 486 84 27

ul. Dworska 38
71-026 Szczecin
(Gumieńce)

Tradycja
sięgająca lat 80.



Zimowy niezbędnik kierowcy. Te produkty lepiej mieć

Minusowe temperatury, marznący deszcz lub opady śniegu są testem cierpliwości dla każdego kierowcy i sprawdzianem wytrzymałości dla pojazdów.

- Dobry odmrażacz do szyb nie tylko błyskawicznie usuwa lód, ale dzięki zawartości etanolu chroni powierzchnię przed ponownym oblodzeniem. Co ważne, markowe preparaty są bezpieczne dla lakieru i gumowych uszczelek, co w przypadku garażowych metod nie zawsze jest oczywiste - wskazuje Krzysztof Wyszyński, Product Manager Würth Polska.

Warto zadbać też o wkładki bębnowe zamków. Wilgoć dostaje się wszędzie, a awaria akumulatora lub pilota w samym środku mroźnej nocy może zmusić Cię do użycia tradycyjnego kluczyka. Profilaktycznie użyj sprayu do konserwacji zamków, który nie tylko zapewni bardzo dobre wypieranie wilgoci i zapobiegnie zamarzaniu zimą, ale także zapewni długotrwałą ochronę antykorozyjną.



FOT. MARCIN OLIVA SOTO / POLSKAPRESSE

Parujące szyby od wewnątrz to zmora. Przyczyną jest wilgoć

Jednym z największych zagrożeń podczas zimy obok śliskiej, oblodzonej nawierzchni jest zdecydowanie ograniczona widoczność na drogach.

Dlatego niezależnie czy jest to śnieg, marznący deszcz czy brud wydostający się spod kół innych samochodów, który trafia na przednią szybę auta, warto zadbać o sprawne wycieraczki i odpowiedni płyn do spryskiwaczy.

(MM)

SP AUTO

PODSTAWOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZS/046/P

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

Motocykle i motorowery



Pojazdy samochodowe do 3,5 t



Ciągniki rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ

📍 Szczecin, ul. Szeroka 63 ☎ 797 825 884

🕒 czynne: pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

🌐 przegladytechniczne-szczecin.pl

Zapasy diesla odbudują się w drugiej połowie 2027 r.

Zapasy diesla kurczą się przed zimą, choć o tej porze roku zwykle rosną. We wrześniu światowy eksport diesla i oleju opałowego był o niemal 700 tys. baryłek dziennie niższy niż rok wcześniej, wskazuje analityk rynków finansowych Daniel Kostecki z CMC Markets Polska.

Eksport netto z Bliskiego Wschodu i Rosji zmniejszył się łącznie o 1,3 mln baryłek dziennie, a większe dostawy z innych krajów zrekompensowały jedynie część tego ubytku. Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej niedobór diesla może utrzymać się przez znaczną część 2027 roku. We wrześniu producenci z Zatoki Perskiej zwiększyli eksport ropy o 4,4 mln baryłek dziennie, do 13,9 mln.

- To ponad 75 proc. poziomu sprzed wojny. Jednocześnie eksport produktów rafinowanych z Bliskiego Wschodu wzrósł do 1,9 mln baryłek dziennie, ale nadal nie osiągnął nawet połowy przedwojennego poziomu wynoszącego 4,7



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Niedobór diesla może utrzymać się przez znaczną część 2027

mln. Dodatkowym ograniczeniem dla podaży są ataki na rosyjskie rafinerie, które zmniejszają produkcję i eksport oleju opałowego z Rosji - napisał Daniel Kostecki w przesłanym Strefie Biznesu komentarzu. Hurtowe ceny diesla w Europie i USA sięgnęły we wrześniu około 220 dolarów za baryłkę. IEA podkreśla, że droższe paliwo przekłada się na wyższe koszty towarów, a jednocześnie uszczupla realne dochody konsumentów. (MK)

VW Audi Skoda Seat OPEL Fiat IVECO

oraz pozostałe europejskie, japońskie i koreańskie

CZĘŚCI CARWIT

W OFERCIE:

- CHŁODNICE WODY I KLIMATYZACJI DO WSZYSTKICH MAREK,
- ELEKTRYCZNE POMPY PALIWA,
- SPINKI, PRZEGUBY I PÓŁOSIE NAPĘDOWE

Nowość w ofercie

- oleje firm Valvoline, Motul

SZCZECIN, ks. Witolda 7

tel.: 91 432 51 80, 500 048 500,

tel./fax: 91 484 42 77

e-mail: kontakt@carwit.pl

**Akumulatory
promocja**



MOTUL



ELEKTROMECHANIKA
PROFESSIONAL CAR SERVICE

OFERTA:

- ⚡ Profesjonalny sprzęt i oprogramowanie
- ⚡ Pełna diagnostyka elektryczna
- ⚡ Naprawy podzespołów elektrycznych
- ⚡ ECU - naprawa, oprogramowanie
- ⚡ Naprawy systemów bezpieczeństwa
- ⚡ Instalacja akcesoriów



www.elektromechanik.szczecin.pl

ul. Madalińskiego 8, Szczecin | tel. 888 383 616

eprasa.pl 6cd303c040

Na co zwrócić uwagę przy wymianie akumulatora?

Wkrótce zrobi się chłodno i zaczną się tradycyjne problemy z rozruchem auta. W ogromnej mierze za kłopoty z tym związane odpowiedzialny jest samochodowy akumulator.

I jeśli zapadnie już decyzja o jego wymianie, warto pamiętać o kilku cechach, które będą istotne przy wyborze. Na co powinniśmy zwrócić uwagę? W przypadku aut już kilku-, kilkunastoletnich przede wszystkim należy sprawdzić kondycję połączeń elektrycznych. Zaczynając od akumulatorowych klem, poprzez przewody połączeniowe w tym przewód masowy i jego połączenie z masą pojazdu. Często ich wyczyszczenie, naprawa lub wymiana od razu daje widoczne efekty. Kolejnym etapem jest sprawdzenie samego akumulatora. Jeśli jest on rozładowany, wtedy należy sprawdzić poziom elektrolitu (w akumulatorach gdzie jest dostęp do cel ogniwa), a w razie potrzeby wymontować go i naładować. Jeśli wystąpią problemy z ła-



FOT. ARCHIWUM

Nawet najlepsze prędzej czy później trzeba wymienić

dowaniem ogniwa, to jest to sygnał, że może ono nadawać się już do wymiany. Jeśli po naładowaniu akumulatora po kilku dniach nadal następują problemy z jego rozładowaniem to przyczyn powinniśmy szukać w napięciu ładowania z alternatora. Przy okazji warto jest też sprawdzić napięcie paska alternatora. Sam alternator bowiem może być sprawny, ale wyciągnięty pasek może prowadzić do niedoładowania ogniwa. (DK)



**Twoje auto
zasługuje
na dobry
serwis**

Diagnostyka silników

Wymiana hamulców

Naprawa zawieszenia

Wymiana rozrządów

**Naprawa EGR,
DPF/FAP, Adblue**

**Remonty główne
silników**

**Aktualizacje
oprogramowania**

tel. 575 399 257

e-mail:

nds.serwis@gmail.com

Ustowo 40E

k. Szczecina



Polacy ruszyli po używane samochody

We wrześniu 2026 r. na polskim rynku wtórnym sprzedano 245 460 samochodów, zaledwie 122 więcej niż miesiąc wcześniej.

Mimo niemal niezmienionej liczby transakcji auta szybciej znajdowały nabywców, a średnia cena wzrosła do 51 148 zł. W danych widać też wyraźne różnice między segmentami cenowymi i regionami. We wrześniu na polskim rynku wtórnym sprzedano 245 460 samochodów. To tylko 122 auta więcej niż w sierpniu, ale jednocześnie średni czas oczekiwania na kupca skrócił się z 40 do 37 dni. Średnia cena sprzedanego samochodu wyniosła 51 148 zł, a przeciętne auto miało 11 lat i 167 763 km przebiegu. Dane pochodzą z miesięcznego raportu Barometru AAA AUTO, przygotowanego na podstawie analizy sprzedaży samochodów używanych w komisach, na stronach internetowych oraz u dealerów aut używanych. - Wrześniowe dane pokazują, że na rynku aut używanych coraz wyraźniej liczy się nie tylko cena,



FOT. ARCHIWUM PPG

Te modele samochodów sprzedają się najlepiej

ale również dopasowanie samochodu do naszych codziennych potrzeb - powiedziała Karolina Topolová, dyrektorka generalna AURES Holdings, operatora międzynarodowej sieci autocentrów AAA AUTO. Najwięcej transakcji dotyczyło samochodów kosztujących od 20 do 40 tys. zł. W tej grupie sprzedano 55 166 aut. Kolejne 47 584 samochody kosztowały do 10 tys. zł, a 42 931 mieściło się w przedziale od 10 do 20 tys. zł. (MM)

EJ-CAR AUTO NAPRAWA

- ZADBAJ O SVOJE AUTO Z PROFESJONALISTAMI!

Szukasz sprawdzonego warsztatu samochodowego w Szczecinie lub okolicach?
Postaw na doświadczenie i fachowe podejście!

W EJ-CAR zadbają o Twoje auto!

MECHANIKA SAMOCHODOWA

WYMIANA OPON • KONSERWACJA PODWOZIA

SERWIS KLIMATYZACJI

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA • WYMIANA OLEJU

 **48 516 383 190**

Leśna 3b, 72-004 Pilchowo



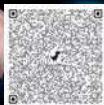
WARSZTAT SAMOCHODOWY MARIUSZ

- mechanika pojazdowa
- naprawa układu klimatyzacji
 - naprawy główne i przebiegowe
- naprawy blacharsko-lakiernicze
 - usuwanie wgnieceń bez lakierowania



ul. Łukasieńskiego 94A • SZCZECIN

tel. **515 125 775**



Auto-prestiż, czyli w jakim warto się pokazywać?

To, czym jeździmy, liczyło się zawsze. Istnieje wręcz pogląd, że o statusie człowieka w hierarchii społecznej decyduje samochód, jakim jeździ. Można być postrzeganym różnie. Oficjalnie, na bogato... albo dyskretnie.

Potrzeba posiadania prestiżowego auta może wynikać z chęci zaimponowania kobiecie, pochwalenia się kolegom albo wzbudzenia zazdrości sąsiada. Nabywcy tej kategorii mniejszą wagę przywiązują do typowych czynników wyboru samochodu, a większą do tego, jak samochód jest postrzegany. Mają jednak szczęście. Za najbardziej prestiżowe auta uznajemy bowiem takie, które są komfortowe, bezpieczne i bezawaryjne. To auta segmentu Premium. Największą popularnością cieszą się tu: Volvo XC60, Mercedes GLC, BMW X3, Audi Q5 i Lexus NX.

Dla wielu osób samochód klasy Premium nie jest tylko środkiem transportu, ale także (a może przede wszystkim) narzędziem bu-



FOT. PORSCHE

Samochody luksusowe mają budzić marzenia

dowania tożsamości. Psychologowie zauważają, że takie samochody są powszechnie postrzegane jako symbole życiowego sukcesu. Wybór takiego auta ma wysłać otoczeniu jasny sygnał o wysokiej pozycji społecznej właściciela. Z samochodami Premium bywało wszakże w Polsce różnie. Marną opinię miały nawet Mercedesy, którymi jeździli faceci w białych skarpetkach i gangsterzy.

(AM)

AUTO FAN

WIDEOREJSTRATORY

70mai

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE NA TWOJEJ DRODZE

Sprzedaż i montaż kamer
samochodowych 70mai

Autoryzowany punkt 70mai
– profesjonalny montaż
i doradztwo



Szczecin, ul. Rostocka 139
tel. 606 572 480

Unia Europejska przykręca kurek chińskim autom

Unia Europejska i Chiny uzgodniły ograniczenie eksportu chińskich hybryd, ale to nie musi zatrzymać ekspansji azjatyckich producentów.

Równolegle rośnie import części samochodowych, a europejski eksport do Chin słabnie. W pierwszej połowie 2026 roku deficyt handlowy UE w motoryzacji z tym krajem sięgnął 1,8 mld euro. Według informacji przekazywanych po negocjacjach roczny kontyngent ma wynieść około 350 tys. pojazdów i zwiększać się o 6 proc. rocznie. Jednocześnie Chiny uzyskały zapewnienie, że przyznany im limit nie będzie niższy niż w przypadku innych kierunków importu. Zmiany są następstwem wprowadzenia przez UE dodatkowych ceł na samochody elektryczne produkowane w Chinach. Po tym ruchu tempo importu aut elektrycznych na rynek europejski osłabło, ale chińscy producenci zwiększyli sprzedaż klasycznych hybryd oraz hybryd plug-in, które nie były ob-



FOT. KAMIL ROGALA

Producenci mogą odpowiedzieć w inny sposób

jęte tymi samymi dodatkowymi opłatami. W pierwszej połowie 2026 roku wartość chińskiego eksportu hybryd do UE wyniosła około 7,5 mld dolarów. To mniej więcej trzy razy więcej niż rok wcześniej. Według danych ACEA udział chińskich marek w europejskim rynku klasycznych hybryd wzrósł z około 2 proc. w 2024 do 14 proc. w pierwszej połowie 2026 roku. W segmencie hybryd plug-in zwiększył się w tym czasie z 2 do 25 proc. (MM)



CENTRUM SZKÓD
KOMUNIKACYJNYCH

*Twój partner
po kolizji!*



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH

OD ZGŁOSZENIA SZKODY DO WYPŁATY ODSZKODOWANIA

**ZADBAMY, BY WYPŁĄCONO CI
UCZCIWE I WYSOKIE ODSZKODOWANIE**



WIEK POJAZDU NIE MA DLA NAS ZNACZENIA!



**KOMPLEKSOWA POMOC
BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH KOSZTÓW PO TWOJEJ STRONIE**



518 089 132



EUROPRESTIGE2025@GMAIL.COM



ul. Dmowskiego 13, 70-714 Szczecin



www.Csk-Szczecin.pl

*Twój partner
po kolizji!*

AUTO-WOJAK

Piotr Popiołek

Szczecin
Santocka 44

Q SERVICE

Castrol



REGENERACJA I CZYSZCZENIE FILTRÓW DPF/FAP SCR/KAT



OBSŁUGUJEMY WSZYSTKIE SAMOCHODY
OSOBOWE / DOSTAWCZE / CIĘŻAROWE

Uzyskaj do

25%
RABATU

Kupony Rabatowe na:

WODOROWANIE SILNIKA
SERWIS KLIMATYZACJI
SERWIS OLEJOWY

OCEŃ NAS W



Google

tel. 607 313 711 / biuro@auto-wojak.pl / www.auto-wojak.pl